PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos Słupski

Nakład: 128.421

Cena 50 gr

OKGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XXI Niedziela, 17 września 1972 r. Nr 261 (6382)

ŚWIĘTO „TRYBUNY LUDU"

Wczoraj w Warszawie Rozpoczęło się dwudniowe Iwięto „TRYBUNY LUDU" i jej CZYTELNIKÓW. O Sodz. 16 barwne grupy młoflzieży ZMS i ZHP, członkotońe zespołów regionalnych w ludowych strojach — przemaszerowali ulicami Warszawy, wyznaczając **sobie** spotkanie na placu Defilad przy dużej estradzie. Po capstrzyku — jednocześ**nie na** setkach estrad ustawionych wokół Pałacu Kultury i Nauki, na Wybrzeżu Gdańskim i w Ogrodzie Sa§skim r jzpoczęły się koncerty, widowiska, zawody spor**towe i** popisy zręcznościo**we.**

Warszawa rozbrzmiewa muzyką i piosenką, tysiące ludzi wyległo na ulice. Zjechało **na te dwa dni do sto licy setki autokarów z wy**cieczkami **ze wszystkich** stron **kraju.** Choć pogoda **nie** bardzo dopisuje — nastrój jest wspaniały. >Ve wszystkich imprezach aktywny udział biorą sami Czytelnicy — goście wielkiego festynu, organizowanego po raz pierwszy przez organ KC PZPR,

Nowojorskie spotkania Wiceministra ST. TEEPCZYŃSIOEGO

Następca przewodniczącego dele|ac.ii polskiej na XXVII sesje gromadzenia Ogólnego ONrZ. wice ryttister spraw zagranicznych. Sta*|sław Trenczyński odbył rozmo2^ ze stałym przedstawicielem Zjednoczonych w ONZ, am^sadorem George Bushem.

Tematem rozmowy były zagadnienia, **które znajda sie na norzadku! rad Zgromadzenia Ogólnego v/ *"az inne aktualne problemy mię^narodowe.**

kropka nad i

mmm

fiobre słowo

*„Pracowaliśmy dobrze ^zez 27 lat — pisze grupa Czytelników do redakcji. ^ Byliśmy ludźmi potrzeb nUrni, zdolnymi, chwalononas i nagradzano. Dzisiaj na nasze miejsce przychodzą ludzie młodzi. Taka 3est kolej życia. My starzy ^Usimy im ustąpić miejsca. Młodzi dyrektorzy, kie yJ*ivnicy, prezesi źle nas je ^ak traktują. Niektórzy ^Ważają nas za zawalidrogi* chcą się pozbyć przy by ® okazji. Mówią że mają V1*odych, zdolnych, lepszych * Wydajniejszych..."*

*^ist był długi, pełen smti^u i żalu. Jego autorzy zda sobie oczywiście sprawę, że muszą ustąpić miejsca młodym, swoim synom, hufcom. Nie to wszakże fanowi ich osobisty dra-Y1^. Chodzi im o złe trakoioanże ich w zakładzie j?Qcy, w tych ostatnich la Qch pracy zawodowej, tuż y*zed przejściem na zasłużony odpoczynek. Chcieli-V — a to im się słusznie pZeży, aby traktowano Sf1 z należytym szacunkiorn. Jako tych, którzy pucowali ofiarnie w trud^y?h la±ach, którzy nie l^zędzili czasu i sił, aby ^arn, młodym pracowało i yto się lepiej.*

, Jakże często mówimy o •/Mturze osobistej człowieka» o kształtoicaniu się w $zym ustroju nowych, socbalistycznych stosunków V1iędzyludzkich. I, niestety, 0-kże często w praktyce na $6 3o życia społecznego po ZPujemy tak — jak piszą autorzy wspomnianego ^u. Złe to praktyki!

Właściwe — nacechowane bowiem troską i wyrozu1 ^ością — traktowanie dzi starych (wszyscy bę-Zterny kiedyś starymi), jest ^Zecież jednym z istotVch elementów prawidjoto rozwijanych stosunków ^•iędzyludzkich. I vj zakła pracy i w środowisku, dziom tym nie chodzi sPecjalne przywileje. Wy ęrczy im dobre słcy.oo. zV nie^ stać nas na to?,

(wn)

DNI KULTURY NRD

WITAMY PRZYJACIÓŁ

(Inf. wł.)

Długi szereg samochodów ciągnął wczoraj w południe od Kołbaskowa do Koszalina i Mielna. Przyjechała oficjalna delegacja władz okręgu Neubrandenburg: sekretarz KO SED, Horst Dettmann, przewodniczący Prezydium ORN, Gotfried Sperling członek Prezydium i kierownik Wydziału Kultury ORN, Horst Lubos. Na granicy witali ich zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Barbara Zdrojewska przewodniczący Prezydium MRN w Koszalinie, Józef Bajsarowicz i kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN, Bogusław Planutis.

W godzinach popołudniowych goście z Neubrandsnburga udali się do Słupska. Zwiedzili miasto, spotkali się z jego władzami, zapoznali z życiem gospodarczym i społecznym Słupska. Dziś przed południem będą zwiedzali Kołobrzeg.

Przyjechały również zespoły artystyczne, które dziś w Koszalinie, Szczecinku, i Wałczu zainaugurują ,-Dni Kultury NRD Ich siedzibą jest dom wczasowy „Jantar" w Mielnie.

Oficjalne, uroczyste rozpoczęcie „Dni Kultury NRD" nastąpi dzisiaj ,, Koszalinie. Jergo miejscem będzie sala Bałtyckiego Teatru Dramatycznego, wcześniej otwarte zostaną

(dokończenie na str. 2)

Na stronach 4 i 5 przedstawiamy zespoły, biorące udział w „Dniach Kultury NRD" na terenie naszego wojcwćdztwa.

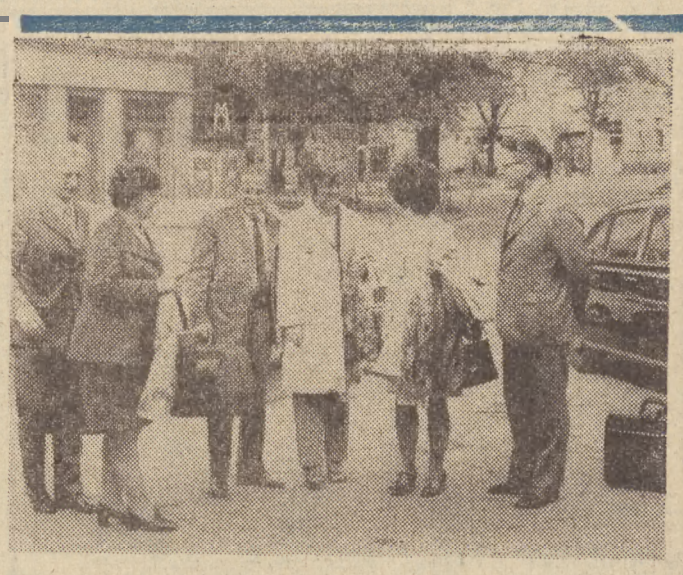

Na zdjęciur członkowie oficjalnej delegacji władz okręgu Neubrandenburg po przybyciu do Koszalina, przed hotelem „Jałta*'.
Fot. JÓZEF PIĄTKOWSKI

„BARKA WYKONAŁA roczny plan połowów

(Inf. wł.)

Od kilku tygodni trwa zacięta rywalizacja pomiędzy załogami przedsiębiorstw rybackich „Barki" z Kołobrzegu i „Kogi" z Helu o pierwszeństwo w wykonaniu rocznych zadań **połowowych.** Zacięta rywalizacja, będąca istotnym czynnikiem mobilizacyjnym załogi do intensywniejszej pracy, wczoraj zakończyła się sprawiedliwym remisem. **Dyrekcje obu przedsiębiorstw w sobotę, 16 września br. zameldowały o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań. Rybacy „Kogi*' złowili 14.809 ton, a rybacy kołobrzeskiej „Barki" 17 500 ton ryb od początku roku.**

W Kołobrzegu, korzvstajac z dobrej pogody, cała flota kutrów przebywa na łowiskach. Z tego też względu dyrektor przedsiębiorstwa, poseł **Jan Szymański** za pośrednictwem zakładowej radiostacji wygłosił okolicznościowe przemówienie do załóg przebywających w morzu. Przypomniał, że w ciągu minionych 4 lat załoga „Barki" po raz trzeci jako pierwsza w rybołówstwie wykonuje swoje roczne zadania przed terminem. W bieżącym roku znalazła godnego i ambitnego rywala w załodze „Kogi".

Tow. Jan Szymański pogratulował rybakom dużego sukcesu i podziękował za ofiarną, pełną poświęcenia pracę. Jednocześnie podziękował rodzinom rybaków za pełne zrozumienie trudu zawodu rybaka.

Do załóg przebywających na łowiskach przemówił także I sekretarz KP PZPR w Kołobrzegu, Stanisław Mach. Złożył on gratulacje rybakom z upoważnienia I sekretarza KW tow. Stanisława Kujdy, egzekutywy KW i KP oraz własnym, życząc im dalszych sukcesów zawodowych.

Warto dodać, że wydajna praca rybaków pozwoliła osiągnąć duże sukcesy przez całą załogę a szczególnie w realizacji zobowiązań podjętych w akcji 20 mld zł. Załoga „Barki" w ramach tych zobowiązań zwiększyła swoje zadania pla

(dokończenie na str. 2)

Min. S. Olszowski odbędzie rozmowy z W. Rogersem

WARSZAWA (PAP)

Minister Spraw Zagranicznych PRL — Stefan Olszowski przyjął zaproszenie sekretarza stanu USA, Williama P. Rogersa do złożenia wizyty w Waszyngtonie w celu kontynuowania rozmów przeprowadzonych w Warszawie w czerwcu br. w czasie wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych, Richarda Nixona,

Minister Stefan Olszowski przybędzie do Waszyngtonu w dnia 17 września br. W dniu 18 września minister Olszowski odbędzie rozmowy z sekretarzem stanu Williamem Rogersem.

Po zakończeniu wizyty w Waszyngtonie minister Stefan Olszowski uda sie w dniu 19 bm. do Nowego Jorku, gdzie obejmie przewodnictwo polskiej delegacji n^ XX v (Sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

W dalszym ciagu trwa*ą zac!(?-e walki w Quang Tri, w Wietnamie Południowym.

Na zdjęciu: żołnierze sajporscy, którzy już od dJuższego czasu oblegają bezskutecznie twierdzę Quang Tri, pozostającą w rekach partyzantów połurlniowowietnamskich. (O sytuacji w Wietnamie piszemy na str. 2).
CAF — AP — telefoto

Kole{no eksplozja bliskowschodniego wnlkana

Największa z dotychczasowych inwazsa izraelska na Liban

PARYŻ, KAIR (PAP)

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych duże zgrupowanie wojsk izraelskich dokonało inwazji na południową część Libanu, przy czym, jak wynika z doniesień agencyjnych, jest to największa z dotychczasowych akcja zbrojna, jakiej agresorzy dopuścili się wobec tego sąsiada z północy.

Wedlug źródeł palestyńskich, Izraelczycy wprowadzili do walki 5 tysięcy żołnierzy oraz 250 czołgów, samochodów pancernych, transporterów opancerzonych i różnego typu pojazdów wojskowych. Akcję tę wspierają artyleria i 'lotnietwo.

Doniesienia korespondentów zachodnich są niezbyt precyzyjne, a komunikaty ogłaszane w Tel Awiwie i Bejrucie często są sprzeczne. Nie ulega jednąk wątpliwości, że Izraelczycy opanowali do godzin popołudniowych niemal cały rejon leżący na południe od rzeki Litani, gdzie znajdowała się większość baz komandosów palestyńskich. Już w nierwszych godzinach inwazji samoloty izraelskie zbombardowały dwa mosty na Litani, przerywając w ten sposób połączenia bazy \ kwaterą główną dowództwa palestyńskiego. W rękach Izraelczyków znalazło sie kilkanaście wiosek. Saperzy izraelscy niemal natychmiast wysadzili tam w powietrze wszystkie domy, w których choćby przez krótki czas przebywali fedaini. Równocześnie lotnictwo agresora zbombardowało większość obozów dla uchndzcow pa-esiyns.-ich w południowej części Libanu. W paru przypadkach Palestyńczycy zdołali opuścić obozy, ale mimo to są wśród nich zabici i ranni. Korespondenci zachodnich agencji prasowych donoszą, że iedna z kolumn izraelskich zbliża się do miasta Tyr; na przedpolach tego miasta to

(dokończenie na str. 2)

GEST HUMANITARYZMU I D8BREJ W0LJ

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera doniosła, że przywódca amerykańskiego ruchu antywojennego David Dełlinger przybył do Hanoi, gdzie ma przejąć trzech uwolnionych lotników amerykańskich, ujętych na terytorium DRW.

Jak wiadomo, komunikując o uwolnieniu trzech pilotów DRW oznajmiła, **że** przekaże ich którejś z amerykańskich organizacji społecznych, **ożywionej dobrą wolą i pragnieniem** jak najszybszego położenia kresu wojnie wietnamskiej i która jednocześnie nie dopuści aby'wykorzystano ich w wojnie przeciwko narodowi wietnamskiemu.

WZROST CEH W SZWECJI

SZTOKHOLM (PAPJ

W Szwe^ii utrzymuje się wzrost cen. Wfedłusr oficjalnych rt-n c> w okresie od 1 styczr.ia do 31 sierpnia tor. ceny artykułów nier" " potrzeby wzrosły o 6,5 nroc. W ostatnim okresie podrożały mięso, cukier, ser, kawa i inne produkty.

Zakończenie ćwiczeń „Tarcza – 72"

Pokaz sił i sprawności bojowej bratnich armii

PRAGA (PAP)

Na terytorium CSRS zakończyły się wspólne jpwłczenia sztabów i wojsk sojuszniczych armii Układu Warszawskiego pod kryptonimem „TARCZA 72".

W uroczystym, zakończeniu ęWiczeń, na jednym z poligonów, wzięli- udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych CSRS z członkiem prezydium KC KPCz, premierem rządu federalnego CSRS — **L. Sztrougalem.** Obecni byli: naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, marszałek ZSRR — **I. Jakubowski** oraz ministrowie obrony narodowej **Bułgarii,** NRD, **Polski, Rumunii, Mongolii, Węgier** i ZSRR.

Przemówienie do żołnierzy sojuszniczych armii — uczestników ćwiczeń — wygłosił **L. Sztrougal.** Wskazując na polityczne i wojskowe aspekty ćwiczeń „TARCZA 72". L. Sztrougal podkreślił m. in., że przyczyniły się one do dalszego umocnienia potęgi obronnej państw socjalistycznyeta, a także do pogłębienia braterstwa broni armii Układu Warszawskiego.

Naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego marszałek I. Jakubowski i min. obrony narodowei CSRS, gen. armii **Martin** Dżur wręczyli następnie wyróżnionym **w toku ćwiczeń** żołnierzom jednostek **Czechósłowackiej** Armii **Ludowej, Narodowej** Armii **Ludowej NBD,** Węgierskiej Armii **Ludowej,** Wojska Polskiego i Armii **Radzieckiej** — dyplomy i **upominki.**

Wspólne ćwiczenia **wojsk i** sztabów sił zbrojnych **pięciu państw Układu Warszawskie-**

(dokończenie na str. 2)

WODOWANIE nowego motorowca

SZCZECIN (PAP)

W stoczni szczecińskiej wfbyfo się wczoraj wodowanie motorowca „Professor Chlustin", ósmego z kolei i przedostatniego z serii statków szkolno-towarowych, zamówionych nrzez ZSRR.

Jednostki te należą do unikalnych w światowym okretownictwie. Przeznaczone do szkolenia słuchaczy szkół morskich wszystkich specjalności, wyróżniają się wysokim stopniem autofn^tyzacii urządzeń 1 mechanizmów. Mała 240 miejsc dla załogi uczniów i wykładowców, od powiednie sale wykładowe, laboratoria i bibliotekę.

Podobne statki otrzymają również wyższe szkoły morskie w Gdyni i Szczecinie.

Zdjęde tygodnia

Z psem... *na grzyby.*

Fot. J. Piątkowski

!SilNAŁ DZIEŃ

*** DELEGACJA ZGROMADZENIA ZWIAZKOWEGO (SKUPSZCZYNY ZWIĄZKOWEJ) SOCJALISTYCZNEJ FEDERACYJNEJ REPUBLIKI JUGOSŁAWII zakończyła IG bm. oficjalną, 6-dniową wizytę złożoną w Polsce na zaproszenie Prezydium Sejmu.**

*** BAWIĄCY W POLSCE z okazji obchodów święta „TRYBUNY LU.DU" redaktor naczelny organu KC KPZR ..PRAWDA" — Michaił Zimianin spotkał się w „Domu Dziennikarza" w Warszawie z przedstawicielami stołecznego środowiska prasowego.**

*** UROCZYSTY KONCERT ORKIESTRY I CHÓRU FILHARMONII NARODOWEJ pod dyrekcją Witolda Lutosławskiego i włoskiego mistrza batuty, Mario Dei Bonaventury, z udziałem śpiewaczki Stefanii Woytowicz rozpoczął wczoraj wieczorem w sali FN XVI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „WARSZAWSKA JESIEN".**

*** UROCZYSTOŚCI KOPERNIKOWSKIE, 25. ROCZNICA ZJEDNOCZENIA PARTII, 50-LECIE ZSRR oraz szereg obchodów związanych z tradycjami poszczególnych regionów — to główne akcenty nowego Roku Kulturalno-oświatowego, który rozpocznie się 7 października na wybrzeżu gdańskim. W całym kraju kończą się przygotowania do rozpoczęcia tych uroczystości,**

*** NA KREMLU odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, L. Breżniewa, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgornego, premiera ZSRR, A. Kosygina z prezydentem Iraku, A. Hasanem Al-Bakrem. Przebywa on w ZSRR z oficjalną wizytą.**

*** W KILONII TRWAJĄ „DNI POKOJU NA BAŁTYKU". Uczestniczą w nich delegacje przybyłe z Danii, Finlandii, Norwegii, NRD, NRF, Polski, Szwecji i Związku Radzieckiego. Uczestnicy tej imprezy omawiają zagadnienia dotyczące umocnienia pokoju w rejonie Bałtyku i Morza Północnego oraz sprawy związane ze skutecznym systemem bezpieczeństwa w Europie.**

*** SENAT AMERYKAŃSKI 88 głosami przeciwko ?. zatwierdził podpisane w Moskwie tymczasowe radziecko-amerykańskie porozumienie o częściowym ograniczeniu zbrojeń strategicznych.**

*** INDTE I PAKISTAN zgodziły się wymienić osoby cywilne internowane podczas grudniowej wojny z ub. roku na terenach zajętych przez obie strony. Wymiana nastąpi w dniach 18 i 19 września, indie przekażą Pakistanowi 700 jego obywateli, a Pakistan Indiom — 272 Hindusów.**

*** SZEF RZĄDU JORDASrSKIEGO AHMED LAOUZI ZDEMENTOWAŁ pogłoski jakoby miało dojść do porozumienia miedz? Jordanią a Izraelem. Premier utrzymuje, że jego kraj w dalszym ciągu opowiada się za całościowym rozwiązaniem kryzysu na Bliskim Wschodzie przy czym podstawa tego rozwiązania winno być wprowadzenie w życie znanej rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku.**

*** DEPARTAMENT STANU USA poda! do wiadomości, łe USA postanowiły wstrzymać udzielenie kredytów Ugandzie w wysokości 3 min dolarów. Jednym z powodów tej decyzji iest ostatnie oświadczenie prezydenta Ugandy, Amina, który notępił Izraelczyków i udzielił poparcia organizacjom palestyńskim.**

*** PREMTER W. BRYTANII, EL HEATH przybył wczoraj z crte rodniową wizytą oficjalną do Tokio. Szef rządu brytyjskiego prze prowadzi rozmowy z przedstawicielami rządu Japońskiego i kól przemysłowych tego kraju.**

Kolejna eksplozja

blisko¥#scliodnSego wulkanu

(dokończenie ze str. I)

czą się zacięte walki. Znaczną część ludności Tyru porzuciła swe domy i ewakuuje się na północ, w stronę Bejrutu.

Szosa Tyr Bejrut jest zatłoczona różnego rodzaju pojazdami, a ruch odbywa się tylko w kierunku północnym.

Jak wynika ze skąpych doniesień agencyjnych, walki w południowej części Libanu toczą się przede wszystkim między Izraelczykami a komandosami palestyńskimi i tylko w kilku punktach doszło do starć agresorów z armią libańską. Rozgłośnia w Bejrucie wezwała ludność- libańską, by me opuszczała swych domów, gdyż wyjście na zewnątrz grozi śmiercią, ze względu na stałe ataki lotnictwa izraelskiego. "Według komunikatu ogłoszonego w Tel-Awiwie, wojska izraelskie opanowały kUka wiosek zamieszkanych wyłącznie przez Libańczyków i nie zatrzymując się w nich, kontynuują pościg za fedainami.

^y wczesnych godzinach popołudniowych zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie rząd libański. Postanowiono wprowadzić w kraju stan wyjątkowy. Władze libańskie są w stałym kontakcie z Syrią i Egiptem, w Bejrucie uważa się powszechnie, że Izraelczycy chcą opanować znaczną część południowego Libanu, a następnie z gr(, te nie wycofają się stamtąd, jeśli władze bejruckie nie zlikwidują baz fedaiów i nie zrezygnują z utrzymania tzw> porozumień kairskich które zezwalały komandosom na przebywanie w południowej części kraju.

Wzros! cen benzyny w Belgii

BRUKSELA (PAP)

Belgijski premier Gaston Eysteens 'zapowiedział podwyższenie podatku za benzynę i olej napędowy. Premier nie sprecyzował wysokości tego podatku, jednak oczekuje sie, iż podwyżka wyn'es:e około jednego franka belgijskiego za litr, co soowoduje wzrost ceny benzyny do 10 i pół framka belgijskiego.

Decyzję tę powzięto, aby uzyskać, ©koło 4,5 mld franków belgijskich <500 min franków francuskich), nie zbędinych do sfinansowania programu budowy dróg w Belgii. Koszty mają ponieść wyłącznie automobiliści. Jak już informowaliśmy, protestując przeciwko tej decyzji sparaliżowali oni w ubiegłą środę na piąć minut cały ruch kołowy.

P00 KOŁAMI CIĘŻARÓWKI

Nieszczęśliwy wypadek drogowy rdarzył sie przedwczoraj rano na ulicy Kochanowskiego w Bytowie. 52-letnia Marta C. nie zachowała należytej ostrożności przy wkraczaniu na jezdnią i została potrącona przez nadjeżdżający samochód ciężarowy marki ifa. Ko- c-^2 id S!axła £o^^wiezieniu dS Bqpitaia, **(woj)**

Z KRAJU I ZE ŚWIATA * Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Przed XXVII sesją Zgromadzenia Ogólnego

ŚWIAT I ONZ

NOWY JORK (PAP)

Korespondent PAP, red. J. Górski informuje:

W wystąpieniu z okazji rocznicy ustanowienia Funduszu Stypendialnego ONZ dla Dziennikarzy sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim oświadczył, że do najbardziej istotnycb problemów stojących przed XXVII sesją należą: obszerny kompleks spraw rozbrojeniowych, wiele pilnych zagadnień z dziedziny umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego, coraz bardziej palące problemy neokolonializmu, apartheidu oraz walki narodów Afryki z reżimami kolonialnymi.

Do zagadnień, które będą przedmiotem obrad XXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego, sekretarz generalny zaliczył również problemy ekonomiczno-społeczne trzeciego świata, Wyraził on przypuszczenie, **że** XXVII sesja będzie interesującą i konstruktywna.

W spotkaniu z prasą wziął również udział zastępca przewodniczącego delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych **St. Trepczyński.**

Zastępca sekretarza generalnego ONZ do spraw politycznych i Zgromadzenia Ogólnego, B. Morse, poruszył organizacyjne problemy XXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego. Po informował on, że dokonano już drogą konsultacji wyboru przewodniczących i wiceprzewodniczących głównych komisji komitetów i podkomitetów. Zgromadzenie Ogólne podejmie w następnym tygodniu decyzje formalnego zatwierdzenia przedstawionych kandydatów.

B. Morse zwrócił również uwagę, że po raz drugi w historii ONZ przewodniczącym sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ będzie przedstawiciel krajów socjalistycznych Europy wschodniej. **Kandydatem do objęcia tej funkcji jest obecnie wiceminister spraw zagranicznych PRL, Stanisław Trepczyński.**

W pierwszym dniu otwarcia listy mówców w debacie generalnej Zgromadzenia Ogólnego **na** XXVII sesji, do głosu **zapisało** się 112 państw. Jest to — jak dotychczas absolutny rekord, potwierdzający opinie, iż debata generalna będzie stanowić jedną z najbardziej istotnych faz XXVII sesji. Odzwierciedlać będzie nie tylko niepokoje nurtujące państwa, ale przede wszystkim dążenia ustalenia zadań i konkretnych programów działania ONZ w aktualnej sytuacji międzynarodowej.

Debata generalna rozpocznie się 21 września. Jej zakończenie przewiduje się 11 października. W pierwszych dniach debaty zabiorą **głos** wszyscy przedstawiciele wielkich mocarstw z wyjątkiem ChRL, która nie zapisała się jeszcze do głosu.

Jest nas ponad 33 miliony

WARSZAWA (PAP)

16 września 1967 r. narodził się 32-milionowy Polak. Od tego czasu — jak wykazują obliczenia GUS — przybyło nas ponad milion. 33-milionowy obywatel przyszedł na świat w pierwszej połowie br. 30 czerwca 1972 r. było nas już 33.020 tys.

Dane **z** końca **ub. r. wykazują**, że nadal więcej jest w Polsce przedstawicielek płci nadobnej — na 100 mężczyzn przypaaa prawie 106 kobiet, Liczba ta nie ulega zmianie od 1968 r.

Informacje dotyczące struktury wieku naszego społeczeństwa, które zawiera **„Mały Rocznik Statystyczny** 1972" wskazują, że znajdujemy się w grupie społeczeństw „starych". Według norm przyjętych przez demografów ONZ do starych zalicza się te społeczeństwa, w których ludzie **w** wieku 65 lat i powyżćj stanowią ponad 7 proc. ludności. W połowie 1971 r. wskaźnik ten wynosił dla Polski 8,5 proc Dane GUS wskazują także, że w końcu ubiegłego roku żyło w naszym kraju 350 obywateli w wieku powyżej 100 lat. Długowiecznością cieszą się przede wszystkim ludzie urodzeni na wsi, niezależnie od tego gdzie obecnie mieszkają.

W 1971 r. co czwarty Polak mieszkał w mieście liczącym ponad 100 tys. ludności. Ogółem zamieszkiwało w miastach 52,7 proc. ludności, co stawia nas w pobliżu średniego poziomu urbanizacji w Europie.

Z obliczeń GUS wynika, że w latach 1950—71 — 23,9 min osób zmieniło miejsce zamieszkania. Procentowy udział mieszkańców osiedli, liczących poniżej 5 tys. osób, zmalał **z 4,3** do **3,3** proc. Natomiast **w** tym samym czasie liczba ludności zamieszkującej ośrodki ponad 100-tysięczne zwiększyła się **z** 16,4 do 22,6 proc. Jednocześnie procent zatrudnionych poza rolnictwem wzrósł z 52,9 w 1950 r. do 70,5 w 1970 r. Obydwa te procesy — migracja i zmiana struktury zatrudnienia — związane są ściśle z rozwojem przemysłu. Koncentracja terytorialna migracji i wzrastające zatrudnienie **w** przemyśle notują „przede wszystkim województwa. o wysokim stopniu urbanizacji oraz industrializacji.

HBDL KUŁTUBT MIW LhU

(dokończenie ze str. 1)

wystawy malarstwa, grafiki, rzeźby i modelarstwa. Wszystkie miejscowości, któne gościć będą artystów z NRD starannie przygotowały się do imprez Z okazji „Dni" wydano specjalny plakat, afisze, chusty pamiątkowe, a także proporczyki.

Serdecznie witamy naszych gości z NRD. Jesteśmy przekonani, że prezentacja ich dorób ku kulturalnego spodoba się mieszkańcom Ziemi Koszalińskiej, że „Dni" przebiegną z pożytkiem dla obu naszych województw i narodów> w ogóle kultury. Życzymy im przyjemnego pobytu i jak najlepszych wrażeń.

(m)

Powrót Kissingera do Waszyngtona

WASZYNGTON (PAP)

Doradca prezydenta USA <9o spraw bezpieczeństwa narodowe- Henry Kissmprer, nowrócił z Paryża do Waszyngtonu. W ubiegły piątek konferował on z prezydentem Francji Georeresera Pompidou oraz spotkał sie z przewódniczącym delegacji DRW na rozmowy paryskie, Xuanem Thuy i jego specjalnym doradca, Le Duc Tho.

„Barka" wykonała roczny pian połowów

(dokończenie ze str. 1)

nowe o 2 min zł i jednocześ zobowiązała się przekrodr plan o 3 min zł. Zobowiązani te zostały już wykonane znaczną nadwyżką. Np. miast 300 ton tuszek śledzi wych dotychczas **wyprodu3c** wano ich 1.127 ton!

Dotychczasowe wyniki nięte przez rybaków „BarfcJ są zapowiedzią przekroczę dotychczas nieosiągalnej nicy połowów **20 tys. ton tT***

Załogi kutrów mają taki alne szanse osiągnięcia to widualnych rekordów **połowów.** Np. załoga **superkutf*** „Kół 160", szypra Antonie Karpiaka złowiła dotychcz 830 ton ryb. Ustanowiony ubiegłym roku rekord dla w klasy kutrów **przez** zał „Ust 105", szypra Zygmufl Kustusza wynosi 1003 tony. szcze większe szanse wyrna nia starnych rekordów w klą kutrów 17-metrowych **ma za** ga „Koł 56", **szypra Jerze** Gonczaronka, która dotych czas złowiła 418 ton ryb.

Przedterminowe wykonaj planu przez rybaków jest tafc sukcesem całej załogi „Bark która stwarzała rybakom runki do osiągnięcia znakon tych wyników. **(*J**

Pokaz sił i sprawności bojowych bratnich armii

(dokończenie że str. T)

go — CSRS, NRD, Polski, W gier i ZSRR, wykazały ich komite przygotowanie bójo i polityczne, idealne współdz łanie w realizacji zadań, **WOCZesnOŚĆ stosowanych** dzajów broni i **techniki** jennej.

Wczoraj na jednej z łó nych arterii komunikacyjna Prasri odbyła się defilada . . nnństw TTkładii pięcm PaRStw UKtam, w szawskiego.

Z Półwyspu Indochińskiego

• Naloty na DRW
• Walki w Wietnamie Pd

HANOI (PAP)

Radio Hanoi podało wczoraj, że w ciągu minionych dwóch dni obrona przeciwlotnicza zestrzeliła dwa kolejne amerykańskie samoloty w prowincji Ha Bac i nad portem Hajfofl Tak więc do chwili obecnej Stany Zjednoczone straciły DRW 3914 maszyn.

PARYŻ NOWY JORK (PAP)

W Wietnamie Południowym zacięte walki toczą się w dalszym ciągu wokół cytadeli w mieście Quang Tri, na tzw. północnym froncie. Usytuowane na pobliskich wzgórzach od działy artyleryjskie sił wyzwoleńczych kontynuują zmasowane ostrzeliwanie jednostek sajgońskich walczących przy murach tej budowli. W nocy z piątku na sobotę wystrzeliły one około 1300 pocisków artyleryjskich i moździerzowych. W ciągu minionego tygodnia podczas starć is ugrupowaniami patriotycznymi w rejonie Quang Tri zginęło 136 żołnierzy południowowietnamskich, a 687 odniosło rany.

Walki toczą się także w innych rejonach Wietnamu Południowego. Oddziały wyzwoleńcze ostrzelały dużą bazę lotniczą Phu Bai położoną 19 km na południe od Hue. Do licznych starć dochodzi **w** różnych rejonach strefy sajgońskiej i delty Mekongu. Mimo ataków artyleryjskich i lotniczych, bojownicy od przeszło 5,5 miesiąca blokują drogę nr 13 wiodącą z Sajgonu do odległego **o** 100 km miasta An Loc, **Na. północ** *od* miejscowości Chon Thanh bojownicy zdottf li bunkry i inne **urządzeń** które **od** wielu lat służyły nierzom amerykańskim. Ugrupowanie Armii Ludowej zakowało taże bazę Trang nieopodal miasta Tay Ni Natomiast w prowincji Khan oddziały patrioto ostrzelały szkoleniowy ób znajdujący się 70 km od S gonu,

MILIARDY MI ZEBOJENIE

WASZYNGTON (PAP)

Senat amerykański zaap bował wydatki na zakup wej broni dla armii ame kańskiej. Suma przeznacz na ten cel — 21 miliard dolarów — wydatkowana dzie przez departament obr ny na zakup takiego sprw jak nowe typy atomowych dzi podwodnych z wyrzutu mi rakietowymi i nowego pu bombowce strategii „B-1".

Znaczna **część tej** przeznaczona jest na **dal** udoskonalanie **najnowszych dzajów brom,**

Francja wyraża zgodę na „szczyt dziesiątki"

PARYŻ (PAP)

PREZYDENT Francji Georges Pompidou w liście wy stosowanym do dziewięciu partnerów rozszerzonej Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej zaprosił ich do wzięcia udziału w konferencji na szczycie Wspólnego Rynku w dniad' 20 października br. w Pai. .:u.

Francja jest inicjatorem tej konferencji. Prezydent Francji Pompidou wystąpił we wrześniu ub. roku z propozycją zorganizowania zachodnioeuropejskiej konferencji na szczycie, poświęconej problemom walutowym. Później jednak Francja nie była pewna, czy konferencję warto zwołać. Pompidou kilkakrotnie oświadczał, że byłaby ona niecelowa, gdyby nie mogła przynieść konkretnych rezultatów.

Po obradach ministrów gospodarki i finansów oraz ministrów spraw zagranicznych rozszerzonej EWG we Frascati i w Rzymie na początku bieżącego tygodnia, Francja doszła jednak do przekonania, że istnieje „dostateczna podstawa do porozumienia", jak to stwierdził francuski minister spraw zagranicznych Schumann. Ostateczną decyzję **w** sprawie szczytu powziął prezydent Pompidou po piątkowym posiedzeniu francuskiej rady ministrów.

W liście do partnerów **z** EWG, który został ogłoszony w Paryżu, Pompidou stwierdza, że spotkanie to zbiega się z „nową i bardzo ważną fazą zydent Pompidou, pozwoli ilość nowych dróg dla skoordynowanych akcji dziesięciu krajów. Pompidou wyraża nadzieję, że konferencja będzie mogła przyczynić się do rozwiązania próbie f w. jakie stoją obecnie przed światem zachodnim w dziedzinie ekonomicznej **i** walutowej"

Chociaż po konferencji ministrów dziesiątki EWG w Rzymie i Frascati uchodziło za pewne, iż konferencja na szczycie odbędzie się w przewidzianym terminie **19** i **20** października to list prezydenta Francji przyjęto w stolicach Europy zachodniej z ogromną ulgą.

Ze względu na zastrzeżenia Francji wobec projektowanego porządku dziennego konferencji szefów rządów i państw rozszerzonego Wspólnego Rynku FrancTi w EWG zrezygnowali z forsowania niektórych swoich zamierzeń. W wyniku tego zniknęły z porządku dziennego obrad szczytu przede wszystkim ta- Se pcycil, których realizacja oznaczałaby przeniesienie suwerennych praw krajów członkowskich na organa wspólnoty. Zarysował się też kompromis między Francją **a** pozostałymi partnerami EWG w sprawie utworzenia unii gospodarczej i walutowej państw EWG. Przypuszcza się powszechnie, że problem ten będzie głównym przedmiotem obrad ^szczytu dziesiątki".

SAMORZĄD PROSI O GŁOS

TV jednym z budynków mieszkalnych w Koszalinie ciąg le ginęły żarówki na klatce schodowej. Ladzie utyskiwali, przeklinali kogo popadło. Kończyło się z reguły na tym, że ktoś zawiadamiał ADM, skąd dostarczano kolejną partię nowych żarówek. Wreszcie w sprawę wkroczył jeden x działaczy samorządu mieszkańców. Zwołał na zebranie wszystkich chłopców z bloku.

— Jak to się dzieje? — zapytał. — Milicja nie może sobie dać rady. Rodzice są zgorszeni tym, co się obok was dzieje. Spróbujcie sami coś zrobić, żeby żarówki nie ginę*y—

Za kilka d>ni ustalili termin jjastępnego spotkania. Skutek ~ył wręcz zaskakujący. Wszyst •ue żarówki wróciły na swoje j^iejsce. A działacz, który mi •S historię opowiedział, był pe ſen osobistej satysfakcji. Nie ^ długo jednak. Po kilku Triach bowiem dowiedział się, ze tym razem w sąsiednim blo ku powykręcano dosłownie TSfcjretkie żarówki Łatwo ĆP~ **5625 się. kto byt sprawca.

t *© wfem, co byt© dalej. Mo odbyto się następne spotka chłopców z bloku. A jeśli eo uradzono. Przykład gy fataak nader wyroowsoie sprawy, I Jakimi ma czynienia działacze kornetów blokowych w miaDowodzi, jak wiełe tru j* 1 pomysłowości wymaga J**cat społeczna lodzi, którzy r^cydowali się driałać w samorządzie mieszkańców.**

jkoalamM ;fc

mieszkańców? Z pytaniem pojechałem do E^caecinka. jako że tam komi obwodowe mają się czym PJ*Siwalić. a wielu ludzi pracu ^ komitetach niemal od ®®®rwszych powojennych łat.

J*ronisław» Grzesiuk przewodniczy Komitetowi Obwodowemu nr 3. Specjalizuje się

^Jrfar^a^ale5ʷtotS^

Jfe w ADM dwojga podopieCT wymalowano tego roku •Weszkania. Ma Grz^iukowa w„„ TJ. ^ **dlu które jei pomagają Jed nemu ze staruszków zanoszą o dnia obiad do domu, z in- chodzą na spacery. Przyj-^ie jesień, pomyślą razem o J*opatrzeniu w węgiel, rozła-ują go do piwnicy. Zimą na ślą w piecu. Grzesiukowa **** wiele powodów do radości nie tylko dlatego, że znajduje ^ dzieciach sojuszników w /pieniu pomocy ludziom sta Y^t, często zniedołężniałym. nasłucha się bajek i o-P°Wieści z życia swych podręcznych, którymi starcy na ^F^dzili swych małych przyjaciół.

w Witold Klukowski \ Adolf *°hes najwięcej uwagi pok^ięcają zapewnieniu porządi czystości w swoim obwodzie. Wespół z dzielnicowym i P^edstawicielami straży po-^rnej przeprowadzają regular ie> co pewien czas, kontrole rządkowe w budynkach j^eszkalnych. Ale również pod j^ślają, że niewiele by zdzia d gdyby poprzestali na man u^tach, którymi dzielnicowy czasem musi ukarać niektórych opornych ludzi. Chodzi przecież o to, żeby ludzie sa-V*ı dbali o czystość i porządek. Tak, jak **Helena Bigoń**, _tora razem z dziećmi czuwa ⁀ Porządkiem wokół swego

Ka**Zmierz Nowakowski ma** ę^swoim koncie niejeden społeczny zorganizowany da wodzie nr 7. Właśnie nie ^rto otrzymał decyzje o wy gię^C2?niu miejsca pod plac i zabaw dla dzieci. Ale teraz jesienią, myśli o tym, żeby urządzić tam na zime lo dow*s^o, a dopiero wiosną będzie

^zip razem z młodzieżą i dzieć »?f3dzał plac zabaw. \

Jak kilka przykładów, a U^t sfer działania. Komitety obwodowe w Szczecinku korpfTe nazwane gdzie indziej sied tami blokowymi lub o-odbi°Wyrn L pe wyremontowanych bu dynków mieszkalnych, kontro * **dziaiainość administracji** zka wpływają. na ^2ano niowei ik^watnie mienia społeczfcoBf.-? osiedlach. Ingerując w **miedzy sąsiadami po**magają fm zgodniej żyć, anga żują do wspólnej pracy dla dobra ogółu mieszkańców. Stanowią ważne ogniwo w jednolitym froncie wychowawczym dzieci i młodzieży.

Wystarczy powołać się na ambitne zamiary w rozwoju budownictwa mieszkaniowego, wyrażone choćby w zapowiedzi, że w stosunkowo krótkim czasie chcemy „zbudować drugą Polskę", żeby uzmysłowić sobie, jak istotne to kwestie. Już teraz trzeba pomyśleć o usprawnieniu systemu zarządzania osiedlami mieszkaniowymi. A nie obejdzie się to, bez wzrostu rangi samorządu mieszkańców. Coraz częściej i głośniej mówi się również, że mieszkanie nie może być tylko miejscem, gdzie człowiek nocuje. A skoro tak, należy już dzisiaj pomyśleć o rozwijaniu funkcji spełnianych przez organy samocządu w miastach.

CO DALEJ

Pytałem działaczy komitetów obwodowych w Szczecinku. Wszyscy, z którymi rozmawiałem, podkreślali, że praca w komitetach obwodowych czy w społecznych komisjach pojednawczych, daje im wiele osobistej satysfakcji, zjednuje ludzi. Jak zresztą może być inaczej, skoro udało się np. pogodzie dwie młode kobiety, ktorf na "?ble P?' x7f. tylko dlatego, że wiele lat *fmu *™a!a święta wojna między ich **rodzicami.** U człowieka* **któremu się pomogło, łatwiej również znaleźć posłuch.**

— Jesteśmy starzy — mówią nie bez żalu działacze komitetów obwodowych. — Wielu jest już na emeryturze Przydałoby **się trochę** „świeżej krwi".

^ czasie ostatnich wyborów do komitetów obwodowych weszło niemało ludzi młodszych. Cóż* jednak z tego? Większość z nich trzeba będzie niebawem odwołać, jako że nie przejawiają żadnego zainteresowania pracą w komitetach. Starsi i dzieci — usłyszałem w Szczecinku — oto na kim można polegać. I mają rację działacze samorządu mieszkańców stwierdzając, że zarówno związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i społeczne tracą po prostu z pola widzenia zadania, jakie mają do spełnienia w miejscu zamieszkania swych członków.

Ale nie tylko one. Wiele dobrego mogłyby zrobić na rzecz swego środowiska także zakłady pracy, • coraz bogatsze przecież w urządzenia i obiekty socjalne, świetlice czy domy kultury. Wiele z tych obiektów jest dostępnych tylko dla pracowników, nie zawsze dla ich rodzin, a zwłaszcza dzieci. O ile więcej czynów społecznych można by było zorganizować przy pomocy przedsiębiorstw, sprzętu jaki posiadają? O ile skuteczniej można by było oddziaływać na stosunki między ludźmi w osiedlu, gdyby to bardziej interesowało władze i organizacje działające w zakładach pracy?

Odpowiedzi na takie pytania są oczywiste, tak samo jak słuszne są postulaty działaczy samorządu mieszkańców, żeby każde z przedsiębiorstw objęło swoim patronatem chociażby tylko jedną z dziedzin działania komitetu obwodowego w swej dzielnicy.

Inna sprawa, **że nie można** poprzestawać tylko na popieraniu inicjatyw w tym względzie, jakie zrodzą się w Szczecinku, Koszalinie i Słupsku. **Sądzę, że te kwestie powinny** znaleźć także większy rezonans w działalności i decyzjach Prezydium WRN, WKZZ, władz organizacji społecznych i ZMS. — Nasza oddolna inicjatywa i nacisk na zakłady pracy — mówią w Szczecinku — nie wystarczy. Przydałaby się pomoc władz.

Wszystkim tym inicjatywom musi towarzyszyć również stałe podnoszenie poziomu funkcjonowania administracji mieszkaniowej. Chodzi zwłaszcza o to, żeby adeemy rzeczywiście wywiązywały się z obowiązków wobec lokatora, jakie wzięły na siebie w umowie o najem lokalu. Wówczas łatwiej także wymagać od lokatorów, unikać konfliktów. Nie obejdzie się to zapewne bez decyzji, jakie będą musiały podjąć władze wojewódzkie, a nawet centralne. Wiele jednak można zrobić już teraz bez oglądania się do góry. Niespełna dwa lata temu Miejska Rada Narodowa w Szczecinku postanowiła np. zmniejszyć liczbę adeemów z 6 do 3. Mimo to, że każdemu adeemowi przypadły o wiele większe zadania, jest w stanie lepiej dbać o budynki. Przede wszystkim dzięki temu, że posiada nie jednego, lecz dwóch lub trzech pracowników technicznych — stolarzy, dekarzy itp.

W rezultacie również działacze komitetów obwodowych mają mniej interwencji do załatwienia w adeemach, czy w Prezydium MRN. Mogą **więcej czasu poświęcić na inne sprawy.**

Słowem, możlSwoSci oddziaływania na wzrost znaczenia samorządu mieszkańców jest bez liku. Rzecz w tym, żeby rychło i dobrze je wykorzystać. To prawda, że dzisiaj najważniejsze jest, żeby wszystkim rodzinom zapewnić własne mieszkanie. Program rozwoju naszego kraju i województwa przewiduje zaspokojenie tych ważnych potrzeb. Co będzie najważniejsze za 10 czy 20 lat? Kto wie, może właśnie te zagadnienia, które dziś stanowią przedmiot szczególnego zainteresowania samorządu mieszkańców? Warto więc w porę zwrócić **na** nie należytą uwagę.

LUDWIK LOOS

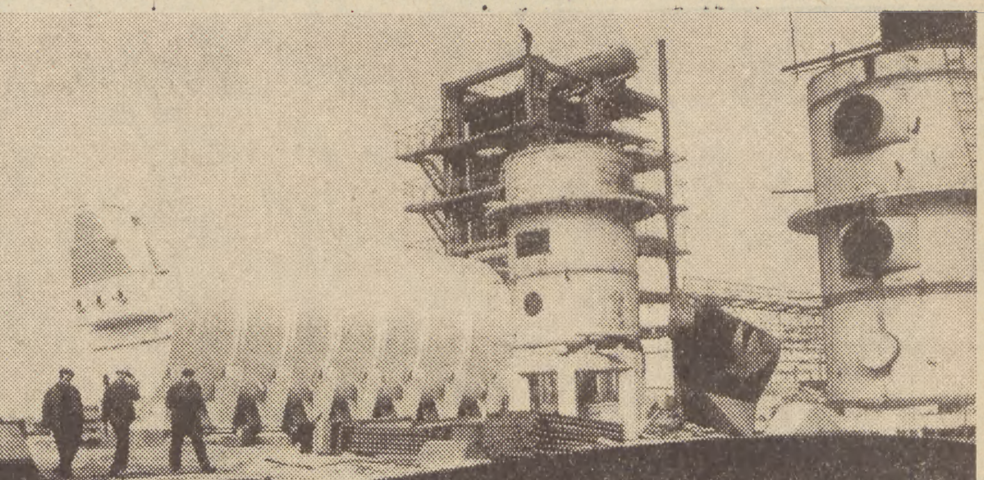

TRZECI ETAP BUDOWY „POLIC"

Na terenie Zakładów Chemicznych „Police" (woj. szczecińskie) trwają intensywne prace budowlano-montażowe przy wznoszeniu trzeciej wytwórni kwasu siarkowego, której zakończenie przewidziane jest na koniec 1973 roku. Wielkość produkcji docelowej tego obiektu wyniesie 400 tys. ton. Obecnie przeprowadza się tu montaż zbiorników magazynowych kwasu, pieców do spalania siarki, wież kontaktowych i kolumn absorbcyjnycln, a także prace ziemne i budowlane przy wznoszeniu komina trzeciej wytwórni.

Na zdjęciu: fragment budowy trzeciej wytwórni kwasu siarkowego w Zakładach Chemicznych „Police". CAF — Undro

KOMENTARZ DNU

Stać nas na więcej

— Stać nas na więcej — tak brzmi wniosek przyjęty na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego i Prezydium Rządu. Należy uczynić więcej — dla dalszej poprawy warunków życia, dla rozwoju kraju, więcej, niż mogliśmy to sobie wyobrazić przed rokiem czy przed dwoma laty.

W WYNIKU realizacji zasady obowiązującej socjalistyczną ekonomikę, że gospodarka służy człowiekowi pracy — wyzwoliliśmy w stopniu pełniejszym niż kiedykolwiek siły ożywiające przemysł, rolnictwo, usługi. Z tej samej puli materiałów, z tej samej porcji pracy uzyskujemy dziś lepsze efekty niż przed trzema czy nawet dwoma laty. Ruch płac, mający w roku zeszłym niejako charakter zaliczki, zrównoważony został w pełni przez produkcję dóbr, i to nie byle jakich, lecz potrzebnych. Co więcej, siły wyzwolone w ten sposób zwiększyły tempo gospodarczego rozwoju ponad te „zaliczkowe" granice. Pozwolą na przekroczenie tegorocznego planu.

Powstały więc warunki ustalenia na rok przyszły zadań większych, niż określono to w planie pięcioletnim. Taką dynamikę rozwoju dyktuje dystans, jaki mamy do odrobienia w stosunku do krajów najzasobniejszych. Ale dzisiejsze tempo rozwoju, wyższe od osiąganego w przeszłości, ma przecież cechę szczególną: cieszy wszystkich, gdyż daje efekty łatwo dostrzegane przy wypłacie, w sklepach.

Jeszcze szybszy rozwój — to jedyna możliwość jeszcze wydatniejszej poprawy warunków życia. Kierownictwo partyjne i rząd wyraźnie wypunktowało zadania, którym muszą podołać autorzy przyszłorocznego planu: wydajność, koszty, postęp techniczny, sprawność inwestowania, racjonalne zużycie materiałów. Każdy z tych punktów trzeba przełożyć na wykaz praktycznych zadań w ministerstwie, zjednoczeniu, przedsiębiorstwie.

Tak było wczoraj, tak też jest dziś. Zmienił się jednakże punkt widzenia na kwestie makroekonomiczne, inny dziś sprawdzian sprawności planistycznej i wytwórczej. Miarą poprawności planowania i produkcji jest towar, i to nie byle jaki, w abstrakcyjnych tonach czy procentach wzrostu wyrażony, lecz pokupny, w porę podany, atrakcyjny. Dobry to sposób na zwykłe zadowolenie każdego z nas. Z tego zadowolenia bierze się to, co nazywamy dobrą atmosferą polityczną, równowagą rynkową.

Przyszłoroczny plan sformułuje, można się spodziewać, niezwykle wysokie zadania, i to natury jakościowej; poczynając od innej formuły planistycznej ci a produkcji rynkowej, aż po ekspresowe tempo wprowadzania do sklepów nowości. Tylko w ten sposób bowiem można utrzymać dynamikę tak wysoką, dla której jest przecież pod dostatkiem „materialnego paliwa": niska jeszcze wydajność, mało efektywne wykorzystanie materiałów, dość niskie jeszcze walory techniczne wielu wyrobów, metody wytwórcze wymagające usprawnienia.

Konsumpcja staje się obecnie prawdziwym czynnikiem rozwoju. Codzienne i odświętne zakupy: żywności, płaszcza, telewizora, stopniowo przestają być kłopotem natury organizacyjnej, lecz są bodźcem dopingującym rozrost ekonomiki. Doniosłość tej zmiany stała się już oczywista dla wszystkich. Można więc liczyć, że każdy wniesie swoją cząstkę do realizacji wielkich założeń planu sprowadzonych do stanowiska pracy.

Stać nas na więcej. Przełożenie tej prawdy na język konkretów wymagać jednak będzie powszechnego wkładu wnoszonego przez załogi fabryk, zespoły przedsiębiorstw i instytucji na rzecz przyspieszenia socjalistycznego rozwoju naszego kraju. **(AR)**

POLSKA WIZYTA W BONN

Pierwszy oficjalny pobyt polskiego ministra spraw zagranicznych nad Renem oraz dwudniowe rozmowy, jakie Stefan Olszowski przeprowadził z ministrem spraw zagranicznych NRF, Walterem Scheelem oraz z kanclerzem Willy Brandtem, obie strony potraktowały jako istotny element i wskazówkę postępu w procesie normalizacji wzajemnych stosunków Polski i NRF. Polska wizyta w Bonn stała się możliwą w rezultacie wejścia w życie układów zawartych między Polską i NRF oraz ZSRR i NRF. Układy te Stanowią żywy element konstrukcji, na której rozwija się nowy model pokojowego współżycia państw socjalistycznych z NRF — w oparciu o uznanie terytorialnych następstw II wojny światowej i dokonanych po jej zakończeniu procesów polityczno-społecznych w Europie.

Z tych też względów wizyta ministra Olszowskiego w Bonn i nawiązanie w jej wyniku stosunków dyplomatycznych między Polską i NRF na szczeblu ambasad jest wydarzeniem znaczącym. Kolejna faza dialogu między Bonn i Warszawą plasuje się bowiem na szerokim tle tych wydarzeń, które prowadzą do odprężenia w stosunkach między Wschodem i Zachodem naszego kontynentu. Należą do nich m. in. rokowania dwóch państw niemieckich w sprawie normalizacji ich stosunków na podstawie zasad prawa międzynarodowego, nadchodzące rokowania między CSRS i NRF w sprawie normalizacji ich wzajemnych stosunków na podstawie uznania układu monachijskiego za nieważny od samego początku, czy konsultacje rządów w sprawie uzgodnienia wyznaczonego na jesień startu przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Nasze dążenie do normalizacji stosunków z NRF wynika nie tylko z woli zrealizowania litery i ducha układu z grudnia 1970 **r.**, lecz jest urzeczywistnieniem tych zasad polskiej polityki zagranicznej, które zakładają rozwijanie współpracy z państwami o odmiennych systemach społeczno-politycznych **w** imię konsolidacji bezpieczeństwa i pokoju. Nasze starania **o** urzeczywistnienie układu z NRF **idą daleko. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych** z NRF stanowi z naszej strony nowy wyraz dobrej woli, a akt ten powinien dopomóc — w naszym głębokim przekonaniu — w wypełnieniu układu- Polska — NRF, konkretną treścią. Nie jest to zadanie krótkoterminowe, ani łatwe. Dowodzą tego podjęte już wspólne prace — takie, jak ocena i rewizja zachodnioniemieckich podręczników szkolnych, czy czekające podjęcia te problemy humanitarne, które wynikają z polsko-niemieckiej przeszłości. Wiele też jest nadal do zrobienia, gdy chodzi o problemy współpracy gospodarczej.

Jak to podkreślił na konferencji prasowej w Bonn minister Olszowski, rozmowy, które miał .okazję przeprowadzić nad Renem — z rozmową z kanclerzem Willy Brandtem na czele — miały poważny, szczery charakter. Nakreślono kierunld rozwoju wzajemnych stosunków w oparciu o postanowienia układu z 7 grudnia 1970 r. Ale na klimat wzajemnych stosunków wpływają, oczywiście, nie tylko kontakty na szczeblu międzyrządowym. Z zainteresowaniem i sympatią obserwujemy w Polsce zachodzące w opinii NRF procesy przewartościowań sposobu myślenia szerokich grup społecznych 0 Polsce. Nie można jednak nie zauważyć 1 takich akcentów, jak to, o które w przededniu wizyty postarał się szef opozycji, Rainer Barzel. Jest rzeczą zadziwiającą, że przywódca chrześcijańskiej demokracji stanął w swoim oświadczeniu na tej samej płaszczyźnie, z jakiej „witali" rozmowy Warszawa ,— Bonn tak zdeklarowani odwetowcy jak Czaja i Hupka.

Traktując to zdarzenie tak, jak na to zasługuje — jako incydent na marginesie głównego nurtu — musimy je równocześnie uznać za sygnał potwierdzający nasze oceny: że napięć i różnic, wynikających tak z dalszej przeszłości, jak i będących pozostałością „zimnej wojny", nie da się usunąć za pociągnięciem pióra. Jest to proces, który zaledwie się rozpoczął, a jego popychanie naprzód wymagać będzie wiele znojnej pracy i cierpliwości. **(AR)**

A. RAYZACHER

MIESIĄC MŁODEGO RACJONALIZATORA

Oddział Wojewódzki NOT 1 Zarząd Wojewódzki ZMS wraz z WKZZ ogłosiły październik — miesiącem młodego racjonalizatora.

W programie „miesiąca" przewiduje się m. in. zorganizowanie powiatowych i wojewódzkiej olimpiady wiedzy technicznej, wystaw technicznych, błyskawicznych konkursów w zakładach z dziedziny wynalazczości oraz spotkań i seminariów na temat prawa wynalazczego.

„Miesiąc młodego racjonalizatora" zainauguruje sympozjum nt. udziału ZMS w realizacji programu wychowania technicznego młodzieży. Odbędzie się ono 2 października br. **w** Koszalinie^

(ampcr)

UDZIELAMY dziś naszych łamów gościom z WRD: reprezentantom kultury tego kraju, a zwłaszcza okręgu Neubrandenhurg. Proponujemy — poznajcie się w ten sposób, zanim spotkacie się w sali wystawowej, na odczycie, na koncercie. Publikowane przez nas materiały przy**gotowali neiłbrandenburscy organizatorzy Doi Kultury NRD w województwie** koszalińskim **oraz nasi koledzy z redakcji„„Freie Erde'**

DOM KULTURY w Neubrandenburgu

W ciągu pierwszych pięciu lat istnienia Dom Kultury w Neubrandenburgu zorganizował 10380 imprez; w 1655 z nich wykonawcami lub współwykonawcami były artystyczne zespoły amatorskie. W instytucji tej działa 71 zespołów i kół zainteresowań zrzeszających 1261 uczestników. Działa tu Rada Domu Kultury i Rada Uczestników, skupiające po 20 przedstawicieli zakładów pracy, instytucji i komitetów blokowych.

Prócz zespołów z okręgu Neubrandenburg w Domu Kultury występowało 230 zespołów z kraju i zagranicy. M. in. gościł **tu** moskiewski Teatr Wielki, Poznański Chór Chłopięcy, balety z Senegalu i Brazylii, orkiestry jazzowe Acker Bilka i Kenny Balia. Występowało tu 1.100 solistów, a wśród nich takie sławy jak: Sergiusz Obrazcow, Juliette Greco, Marta Flowers.

Siedem zespołów amatorskich i wielu indywidualnych artystów-amatorów brało udział w festiwalach sztuki ludzi pracy NRD. Zdobyli oni srebrny i brązowy medal oraz dyplom honorowy.

W Domu Młodego Pioniera odbywają się imprezy, w których rocznie bierze udział 15.000 pionierów i członków **FDJ,**

Fot. Hans W *otin*

LUDOWE pieśni i tańce

Nowy program Państwowego Zespołu Ludowej Pieśni i Tańca NRD pn. „W gościnie u przyjaciół" jest przygotowywany pod znakiem X Światowego Festiwalu Młodzieży, który w 1973 r. odbędzie się w Berlinie. Baletmistrz zespołu — Rosemarie Ehm-Schulz dedykuje ten program pieśniom *i* tańcom różnych narodów świata, których młodzież zjawi się na radosnym spotkaniu w stolicy NRD. Na premierze będzie można usłyszeć zarówno stare, znane pieśni jak np. „W sierpniu kwitną róże", śpiewane przez uczestników festiwalu przed 21 laty, jak i nowe utwory.

Obecnie zespół występuje **w** północnych okręgach NRD z kwintesencją programu festiwalowego, pragnąc nawet w najmniejszych miejscowościach Republiki wzbudzić nastrój przygotowania do wielkiego święta Pod hasłem „Od Dalekiego Wschodu do Hawany" przybliża się widzom przy pomocy pieśni i barwnych obrazów te kraje, które zespół odwiedził w minionych 15 latach. Warto przypomnieć, że zespół y&rfpował już w czasie świa lo-wych festiwali młodzieży **w** Moskiwie i w Warszawie.

Prócz licznych imprez **w** NRD jego artyści odnosili wielkie sukcesy na Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym w Burgas (Bułgaria). Na słonecznym wybrzeżu Bułgarii zrealizowano też program telewizyjny, który mogli obejrzeć telewidzowie Moskwy, Budapesztu i Sofii, Państwowy Zespół Ludowej Pieśni i Tańca brał również udział w barwnej audycji rozrywkowej Telewizji NRD.

Trasa gościnnych podróży artystów wiodła również poza kontynent auropejski-występowali oni w Algierii,Tunisie i w Gwinei,

Państwowy Ludowy Zespól Pieśni i Tańca NRD. Pieśń i taniec przyjaźni
Fot, Wolfdietrich Gerhardt

Fot. Herbert Krüger

NAWET Hayan...

PTATEK po południu, na krótko przed wpół do piątej. Przed wejściem do sali prób grupka dziewcząt i chłopców. Rozmawiają z ożywieniem. Jeden z nich ma skrzypce w zwykłej torbie campingowej, inny trzyma niedbale futerał altówki pod pachą. Ci chłopcy i dziewczęta to członkowie Orkiestry Symfonicznej Pionierów Szkoły Muzycznej w Neustrelitz. Zajęcia w niej rozpoczęły sie przed kilkoma tygodniami. W planie prób znajduje się Koncert Fortepianowy Józefa Haydna. Jest to trudny utwór. Przewiduje się, że może wejść do repertuaru orkiestry po upływie pół roku. A może jest on za trudny dla młodocianych muzyków?

*

Wykształcenie w Szikole Muzycznej w Neustrelitz przebiega według mądrze przemyślanego, ale stawiającego wysokie wymagania planu: kierunki kształcenia to umuzykalnienie, kształcenie Ś-uChu, historia muzyki, nauka gry na różnych instrumentach. Na koniec roku uczniowie otrzymują świadectwa, tak jak w każdej szkole. Uczy sic tu 350 pionierów, od klasy II do VIII. Dla przyjęcia do Szkoły Muzycznej konieczne jest skierowanie ze szkoły ogólnokształcącej i podanie ze strony rodziców. Przed południem więc młodzież uczęszcza do szkoły, a po południu — dwa razy w tygodniu — do muzycznej. Nie wystarczą oczywiście przedroio ty teoretyczne. O sukcesie decyduje codzienne ćwiczenie na instrumentach — w domu lub w szkole; nie tylko o sukcesie ale i o własnym zadowoleniu i o poznaniu piękna muzyki, o wejściu do zaczarowanego świata tonów, o coraz lepszym jego rozumieniu. Po przekroczeniu progu muzycznego „wtajemniczenia", satysfakcjajest tym większa, że nie tylko samemu się tyle nauczy M olp 7p można również sprawić radość innym, upiększając muzyką dzień powszedni i różne uroczystości.

Indywidualne opanowanie jakiegoś instrumentu jest bardzo ważne, nie decyduje ono jednak wyłącznie o powodzeniu koiTcertu. Orkiestra musi stanowić zgrany kolektyw, w którym jeden może polegać na drugim. W orkiestrze działa „aktyw pionierski", który systematycznie omawia i ocenia przebieg każdej próby. Kontroluje on też wyniki współzawodnictwa o tytuł „wybitnego ludowego zespołu artystycznego", w którym orkiestra młodocianych- muzyków z Neustrelitz bierze udział. Orkiestrę łączy przyjaźń z czterema instytucjami i zakładami pracy, które jej patronują: Zakładem Rachunkowości Maszynowej w Neustrelitz, Nadleśnictwem Templin, Spółdzielnią Ogrodniczą w Lindonhof i Klubem Wiejskim w Dabelow.

Tak więc młodociani muzycy uczą się i grają w ścisłym powiązaniu z życiem społeczeństwa. Nie wyrastają z nich oderwane od życia pięknoduchy. Nie przyzwyczajają się do muzykowania w kameralnym zaciszu. Wykształcenie muzyczne wplata się w nurt ogólnego procesu wychowawczego, przyczyniając się w miarę możliwości do kształtowania rozumnych, radujących się życiem jednostek.

*

Piątek po południu, sala prób Teatru im. Friedricha Wolfa w Neustrelitz. Zbierają się młodzi muzycy. Instrumenty wyjęte z pokrowców i futerałów, na rozstawionych pulpitach leżą nuty. W skupieniu oczekują znaku dyrygenta. Dyrygent podnosi batutę. Zaczyna się próba.

RUDOLF WODERICH

MŁODOŚĆ I ZRĘCZNOŚĆ

Zespół „Robotniczej mł°^dzieży — Variete" został z^łożony w roku 1970 z okazJ^ < 100. rocznicy urodzin W. I. Lenina. 10 lat trwały poszU^*wania młodych talentów i listów w powiecie Uckermunde. W jego skład wchodzi dziś grupy i soliści akrobatyki, tańca, śpiewu i słowa z miast i wsi okręgu Neubrandenburg.

Zespół powstał w rezultacie współpracy Państwowego Domu Kultury, Szkoły Muzycznej oraz Niemieckiego Związku Zawodowego i Niemieckiego Klubu Gimnastyczno-Sportowego jak i Niemieckiego Stowarzyszenia Młodzieżowego „Frei Deutsche Jugend".

Przeciętny wiek uczestnika zespołu — 18 lat.

Od chwili powstania **zespó*** stale się powiększa i liczy obecnie 126 członków. Dotychczas opracowano 5 programów, które na przeszło 100 przedstawieniach oglądało około 30 tys. widzów. W 1971 r. zespół otrzymał **wyróżnienie** „Wybitny Kolektyw Sztuki Ludowej NRD", dwukrotnie **z** pełnym sukcesem brał tidział **we** współzawodnictwie sztuki rozrywkowej.

Grupy i soliści uzyskali nagrodę „Fritz-Reuter", otrzymali ponadto brązowe i srebrne medale centralnych władz prowadzących współzawodnictwo młodych talentów i solistów NRD. Między innymi wyróżnieni zostali „Hollys* i „Atollis". W dwóch występpach w 1968 i 1970 r. z okazji Dnia Komunikacji i Transportowca w Polsce pracownicy transportu i komunikacji powiatu Słupsk, Koszalin, Kołobrzeg, Szczecinek i WałcZ zapoznali się z osiągnięciami zespołu.

Obecnie zespół przygotowuje się do III Przeglądu Sztuki Rozrywkowej NRD, Centralnego Współzawodnictwa Młodych Talentów oraz X Światowych Igrzysk Młodzież/ i Studentów w Berlinie.

Nie tylko dla rozrywki

W każdy **inny dzień członkowie Kolejowego Teatru** Pionierów **w** Neustrelitz **nie odmówiliby sobie przyjemności** pohasania nad wodą **lub w lesie. Dziś jednak piękno przyrody nie może ich** skusić **do beztroskich harców, ponieważ** poniedziałek **jest** dniem **prób. W Domu Kultury Kolejarzy** zaciąga się **zasłony na oknach.**

WYCZUWA się, że wszyscy przybyli tu z wielkim zapałem. Na dzisiaj przewidziano w planie prób omówienie nowej sztuki. Wydaje się, że dla małych aktorów jest to chleb powszedni. Z miejsca rozwija się między nimi ożywioną dyskusja. Kieruje nią z całą powagą aktor zawodowego Teatru im. Friedricha Wolfa — Waldemar Baeger. Jego pytania i uwagi kierują rozmowę na treść, wymowę i znaczenie omawianej sztuki, która staje się szybko zrozumiała dla młodocianych uczestników dysputy. Po tym następuje pierwsza próba czytania. Sztukę czyta jedno z dzieci, inne przysłuchują się uważnie. Od czasu do czasu ktoś nie wytrzymuje i głośno wypowiada swoje uwagi i „poważne" opinie, dotyczące szczególnie fabuły sztuki. Z twarzy dzieci łatwo odczytać ich uczucia. Czasem jest to radość i pogoda, czasem zatroskanie i Drzejęcie losami bohaterów. Widać, że praca nad nową sztuką pochłania ich całą uwagę.

„Przed dziesięciu laty mieliśmy pierwszą próbę. Pragnęliśmy, żeby one nauczyłv się rozumieć **i** kochać sztukę". Te słowa słyszymy nie z ust aktora czy nauczyciela wychowania e<^etyczne?o. Wypowiada je... kierowniczka restaurącji, pani Hedi Rohdp.*która jest od pocatku iednoc^Snie kierówniczką Teatru Pionierów. „Nie 7awszp było łatwo r^lizować ten cel — mówi d^lej pani Rohde. — Szczególnie z poezatku zdarzało się, że dzieci widząc, jak pilnie i ciężko trzeba u nas pracować, po prostu ni® nrzvhodz·ły na nast.ępna próbę. Czasem mus^Kśmy znów przekonvwać rodziców, którzy nie podzielali zamiłowania swoich dzieci do orania w teatrzyku amatorskim. Te problemy mamy opasem dd rozwiązania również dzisiaj. pia fcTpT pn ezęzęście już nie jpo+op-i c?jłrno-_

p-rTyiemn^ć w pracy z dziećmi znalazł wytrawny aktor, Waldemar Baeppr, scenograf Horst Mamerow **i** jego żona. rencista **Zimmermann jak** również **mąż pani** Rohde. Stworzyli oni zgrany, zaprzyjaźniony **ze** sobą **zespół** ludzi dorosłych, znajdując satysfakcję w pracy dla dziecięcego teatru. Gdy Hedi **Rohde** wspomina pierwsze występy zespołu na eliminacjach musi przy całej skromności przyznać:

„W ciągu dziesięciu lat udało nam się coś nie coś osiągnąć. Z każdych eliminacji i konkursów zespołów amatorskich powracaliśmy z coraz lepszymi wynikami do domu. Gdy pewnego dnia uzyskaliśmy ocenę „celująco", wiedziałam, że idziemy słuszną^ drogą. Najradośniejszy dzień nadszedł jednak w roku 1969, gdy wyróżniono nas, przyznając zespołowi tytuł „Zasłużony kolektyW N^RD". Jakkolwiek radosne i ważne są takie sukcesy, nie tracimy z oczu w naszym Teatrze Pionierów najważniejszego zadania: przyswajać dzieciom skarby naszj kultury **i** sztuki* — kończy pani Rohde*

Jeden z aktorów-amatorów — 16-letni Peter Berg, członek: FDJ, który czasem otrzymuje nawet małe rólki w zawodowym teatrze im. Friedricha Wolfa, mówi: „Występujemy W naszym teatrzyku, ponieważ sprawia nam to radość. Występ na scenie czy estradzie jest zawsze przeżyciem. Jest nagrodą za długi czas orób. Gdy się dobrze pracowało, uzyskuje się a-' plauz i powodzenie. Jeśli nie; to znaczy, że trzeba dalej pracować i starać się to zrobić lepiej".

Peter i inni artyści-amatorzy chodzą często do teatru. Stało się to dla nich nieodzowną potrzebą. Idą do teatru nie tylko po to, żeby coś skorzystać dla własnego „aktorstwa", lecz dlatego, że obcowanie ze sztuką wychowuje i stanowi piękne przeżycie. A tego właśnie nauczyli się w Teatrze Pionierów.

KARIN TEMPLE*

Fot. Peter Sengpiehl

...żeby piękna dnia nie zgubić

W widowisku śpiewffo-tanecznym, które przygotowują ***do*** wystawienia młodsi artyści 7 Baletu Dziecięcego Budowlanych, jest taki fragment: Sierioża — pionier z Leningradu pyta: „Powiedzcie mi, co robicie, kiedy skończą się lekcje? Zanim dzieci zademonstrują Sierioży w różnych tańcach, jak wesoło i beztrosko spędza ją wolny czas, rozlega, się chór: „Każdy robi to co lubi, żeby piękna dnia nie zgubić".

NIE gubią piękna swoich dni dz-ieci ze szkoły im. Arthura Beckera w Neukrandenburgu, które dwa razy ^ tygodniu biegną na próbę dziecięcego zespołu baletowe- &o. 56 członków zespołu to ucz ^iowie w wieku 10—11 lat. O- lpzywiście, nie ˢ3 to dzieci o ^kichś wyjątkowych uzdolnię ᵐiach baletowych, które do ze ᵗtK>łu przychodzą dlatego, że ^ przyszłości chciałyby być Zawodowymi tancerzami. Do ^społu przychodzi ten, kto ma °chotę i chce sie trochę potru ^zić. Jest jednak jeden waru &ek; trzeba mieć dobre stop- nie w szkole, próby baletowe nie mogą ujemnie wpływać na postępy w nauce.

Widowisko taneczne pŁ „Neu brandenburg, ulica Lenina" bardzo sie małym artystom po doba. Odgrywają one bowiem w niej przy pomocy tańca swój własny, dziecięcy dzień powszedni. Rozumieją dobrze, dlaczego .ieden z bohaterów baletu „Uwe Bezmyślnicki" który niszczy kwietnik przy pomocy swej hulajnogi, zostaje przez dzieci schwytany i zwy myślany. Wiedzą też, dlaczego w sztuce występuję Sierioża, pionier z Leningradu. I one sty kają się na każdym kroku z przyjaźnią, która łączy obywa teli NRD i ludzi radzieckich.

Balet jest długi. Trzeba wciąż od nowa ćwiczyć nowe tańce i poszczególne sceny. Ciągle trzeba się uczyć czegoś nowego. Ćwiczenia przy drążku są nudne. Tak przynajmniej mówią niektórzy. Ale Andreas, który wśród małych tancerzy uchodzi za tęgiego „fachowca", patrzy na to inaczej: „Bez ćwi czeń przy drążku nie bedziemy mieli właściwej postawy, a na sze tańce nie będą wyglądały ładnie".

*

„Robicie to o wiele lepiej, niż ostatnim razem, gdy byłam na waszej próbie" — mówi pa ni Harder, wychowawczyni czwartej B, która odwiedziła grupę baletową. — „To bardzo ładnie, aᵗe słyszałam, że nie- którzy z was są niezbvt zdysey plinowani. To mi się już mniej podoba".

Dzieci musza przyznać nau czycielce rację. Taki Wolfgang na przykład ma duże trudności, by w czasie prób uważać i być cicho. Ciągle wymyśla nowe psoty. A przy tym Wolf- gang jest jednak rezolutnym cbłoncem. Na obozie letnim pionierów, na przykład, opowiadał wszystkim różne bisto ryjki, które pomogły zapomnieć o tesknocie za domem. Te raz z kolei trzeba pomóc Wolf- gangowi, by mógł pozostać w balecie. Zrobiono to już raz na obozie, gdy Wolfgang zgubił pieniądze. Zorganizowano wte dy „akcje ratunkowa" i chociaż pieniądze się znalazły, za notowano w dzienniku obozowym, że zebrano dla Wolfgan ga wiecej pieniędzy, niż miał ich w zgubionej portmonetce...

Rozwiąże wiec z pewnością ! aktualny „problem", tym bardziej, że za kilka tygodni chcą swój balet zademonstrować rodzicom. Do „premiery" trzeba pilnie ćwiczyć. Każde taneczne nas i każda scena mu szą wypaść ..na medal". Nie be dzie też żadnych kłopotów z dyscyplina na próbach. Zaw- sze jest tak, gdy się coś bardzo lubi.

RUDOLF WODERICH

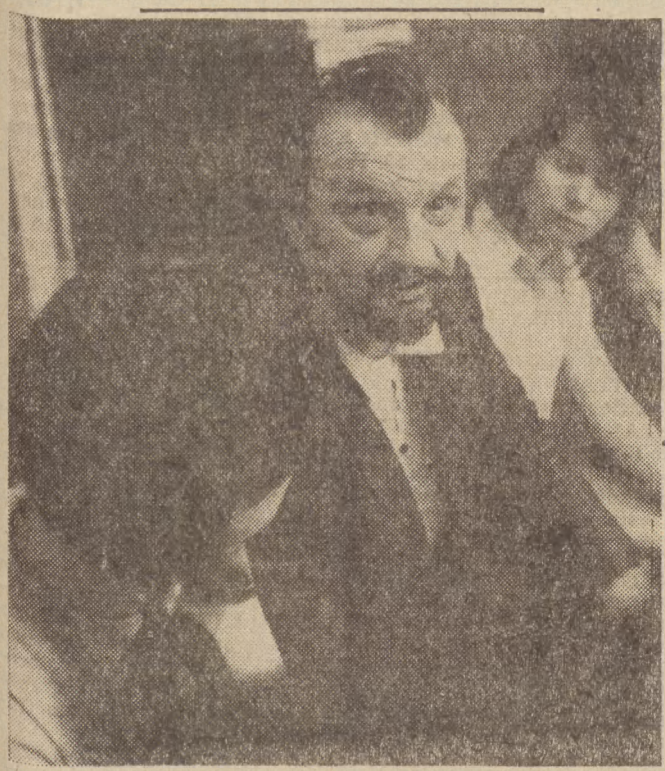

*Kolejowy Teatr **Pionierów** w tfeustrelitz.*
Fot. Herbert Kriloer

Od fanga do symfonii

W roku 1945 grupa muzyków z Neubrandenburga założyła zespół, ażeby przede Wszystkim prowadzić działalność rozrywkową i grać do tańca. W roku 1950 dyrektor ^[artin Weiland otrzymał zadanie powiększenia orkiestry do tzw. orkiestry powiatowᵀej. Qd tej chwili zespół znalazł się pod pańftwo- ^"ą opieką, powiększył do 36 muzyków i ^ 1953 roku uzyskał nominację na „orkiestrę Powiatową".

W latach 1954—1957, kiedy dyrektor Wolfgang Schumann objął kierownictwo arty- ˢ*yczne, zasięg działania orkiestry poszerzył ˢᵢS na sąsiednie powiaty. Po raz pierwszy kwarto długoterminowe umowy z Wydziałami Oświaty na liczne koncerty szkolne oraz * zakładami pracy. W 1957 roku „Powiatowa Orkiestra" pod nowym kierownictwem Hanˢa-Georga Reicherta uzyskała nominację na ^Orkiestrę Państwową". W tym czasie kon- °ᵉrtami szkolnymi zostały objęte prawie ^szystkie powiaty okręgu Neubrandenburg. ™ 1359 r. istnieje już Orkiestra Symfoniczna Neubrandenburga, później przemianowana na Państwową Orkiestrę Symfoniczną Okręgu Neubrandenburg.

Od 1S67 roku Państwowa Orkiestra **Symfoniczną** pod kierownictwem dyrektora, Hermanna Josefa Nellessena poczyniła **dalsze** postępy i powiększyła się. W 1974 roku **będzie** liczyć **55** muzyków **i 2** dyrygentów. **Ożywiły** się w ostatnich latach kontakty **z orkiestrami**, dyrygentami Polski: **z Państwową** Filharmonią w Koszalinie, **z** Filharmonią w Szczecinie **i** z Filharmonią **w** Rzeszowie. Liczni dyrygenci z Polski prowadzili koncerty Państwowej Orkiestry Symfonicznej Neubrandenburg, wśród nich Andrzej Cwojdziński z Koszalina, Józef Wiłkomirski ze Szczecina i Janusz Ambros z Rzeszowa. Koncertami Państwowej Orkiestry Symfonicznej **z** Neubrandenburga, w ramach „Tygodnia kultury NRD", dyrygować będzie Hermann **Josef** Nellessen, który również znany **jest jako** kompozytor. Posiada on nagrody **artystyczne Cottbus i Neubrandenburga.**

Przemysł – handel – konsument w MD

Nowi dostawcy — nowe metody

Przed miesiącem w trzech miastach NRD — Berlinie, Karl Marx-Stadt i Halle — otwarto tzw. centra konsultacyjne, gdzie spotykają się przedstawiciele przemysłu i handlu. Tutaj zakłady wytwarzające artykuły na rynek prezentują oferowane wzory wyrobów przedstawiciele handlu akceptują je lub odrzucają, a także zgłaszają swoje postulaty, wynikające z badania potrzeb rynku i stanu zapasów poszczególnych artykułów w sklepach i hurtowniach.

POWSTANIE **tych pla** cówek, oraz usprawnienie pracy wielu **innych organizacji działających w** NRD **na linii producent — handel — konsument to jeden z dowodów, jak wiele wagi przywiązuje się w tym kraju do tego, by produkcja dóbr konsum pcyjnych odpowiadała potrzebom rynku.**

Podstawowym tego **warunkiem** jest zapewnienie odpowiedniej ilości towarów w sklepach. Odpowiedzialność za to spoczywa nie tylko na zakładach, któ rych zadaniem jest produk cja wyłącznie dóbr konsum pcyjnych. Wzięły ją na siebie w dużej mierze również przedsiębiorstwa wytwarzające głównie na zao patrzenie innych dziedzin gospodarki. Już na początku ubiegłego roku **z** inicja tywą uruchomienia działu produkcji artykułów konsumpcyjnych wystąpił kom binat przemysłu masz}ᵗnowego w Schmalkalden. Pod chwyciły to inne zakłady. W sumie, już w reku ubie głym produkcja artykułów rynkowych w zakładach przemysłów niekonsumpcyjnych wzbogaciła ryn^k o dodatkowe towary ogólnej wartości **-140** milionów marek.

Rok ubiegły przyniósł też doświadczenia ,z których wnioski trzeba było uwzględnić w dalszej praktyce. Rzecz polega na tym, by zakłady i kombinaty uruchamiające produkcję różnego redzaju artykułów rynkowych trafiały w istot ne potrzeby rynku W związ ku z tym powstała konieczność ściślejszej współpracy między handlem i przemysłem. Stąd między innymi wywodzi się pomysł stworzenia wspomnianych na wstępie centrów konsultacyjnych, gdzie uzgadnia się zamówienia na towary mię dzy przedsiębiorstwami prze mysłowymi i handlowymi **z** danego rejonu kraju.

Ale problem ten rozwiązywany jest nie tylko w skali rejonowej. Podjęły go również władze centralne. Ministerstwo Handlu i Zao patrzenia uzgodniło z inny mi resortami, którym podlega budownictwo, przemysł maszynowy czy metalurgia, listę zamówień na artykuły poszukiwane na rynku. Na podstawie tych uzgodnień powstaje np. mo żliwość zaoferowania nabyw com w krótkim czasie takich wyrobów, na które zgłaszają aktualnie szczegół nie duże zapotrzebowanie, jak materiały służące do budownictwa domków jednorodzinnych, garaży, do majsterkowania, przeprowadzania remontów mieszkań i modernizowania pomieszczeń w starym budów nictwie. I tak np. kombinat metalowy „Wilhelm Pieck" **w** Mansfeld zgodził się na wyprodukowanie jeszcze w tym roku różnego rodzaju elementów metalo wych, jak okucia, druty itp. wartości 10 min marek. Tego rodzaju umów, trafia jącyeh w istotne potrzeby rynku, jest wiele.

"Wytwarzaniu towarów, które nie znajdują nabywców, przeciwdziałają przepisy, m. in. dotyczące premii dla załóg produkujących artykuły rynkowe w zakładach, które tym wytwarzaniem zajmują się ubocznie. Z funduszu premii można korzystać dopiero wtedy, gdy towary rynkowe odpowiadać będą zamó wieniu handlu, jego wyma ganiom w zakresie jakości i asortymentu a dostawy nastąpią w przewidzianych planem terminach.

Wszystkie te poczynania służą temu, by przedsiębior stwa, które dopiero rozpoczynają produkcję dóbr kon sumpcyjnych i nie mają doświadczeń we właściwym zaopatrywaniu rynku, nie dostarczały artykułów zbę dnych czy złych.

Nie tylko doświadczenia wynikające z podejmowania produkcji artykułów rynkowych przez zakłady, które dotąd się tym nie zajmowały, zaostrzają konieczność pogłębienia współ pracy między przemysłem i handlem. Dotyczy to całej produkcji na zaopatrzenie rynku — niezależnie z jakich przedsiębiorstw ona po chodzi.

Chociaż na pierwszy rzut oka przyjezdny z Polski może uważać, że przemysł w NRD w zasadzi*: dobrze odpowiada na zapotrzebowa nie nabywcy, obywatele te go kraju zgłaszają na **ten** temat sporo krytycznych uwag. Uwagi te przejmuje na swoje konto przede wszystkim handel, poczuwa jący się do odpowiedzialności przed konsumentem.

Badani* potrzeb rynku ! poprawa zaopatrzenia **w** różnego rodzaju towary **jest** więc obecnie w NRD jednym z głównych problemów gospodarczych. **W** marcu br. Ministerstwo Handlu i Zaopatrzenia prze prowadziło ogólnokrajowy „remanent" zapasów towarowych **w** sklepach **detalicznych.** Dał on **przede** wszystkim odpowiedź na **py** tanie, które artykuły zalegają zbyt długo w magazy nach. Okazało się, że wynika to bądź **ze** zbyt dużej produkcji poszczególnych wyrobów, bądź też **z** tego, że jakość i wygląd to warów nie odpowiadają wy incgom nabywcy. Wnioski wypływające stąd skierowa no do przemysłu. Podobnie postąpiono w kwestii stwierdzonego niedeborw artykułów, na które popyt przewyższa podaż

Nikt w NRD nie spodzie wa się, że między przemysłem i handlem zapanują sielankowe stosunki. Spory na temat najwłaściwszych metod badania i zaopatrywania rynku toczą się i bę dą toczyć się nadal. Rzecz polega jednak na tym, by nie odrzucać wzajemnie pi łeczki ,ale działać w poczu ciu wspólnej odpowiedzialności za interes klienta.

tAR-WEZ)

ZBIGNIEW JANICKI

MALARZE I GRAFICY

...amatorzy z kóWca** plastycznego **przy** Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego* **to** *Neubrandenburgu zrealizowali w wielomiesięcznej pracy interesujące zamierzenia artystyczne: w serii linorytów i grafik zilustrowali oni problematykę naszych czasów, na- **wiązując do myśli** i idei zawartych **w** „Fauście" **J.** W. Goethego. Wystawa prac, zrealizo- **wanych częściowo na plenerze** malarskim **w** Userin, **gdzie mieści się** ośrodek **wypoczynkowy Kombinatu, wzbudziła duże zainteresowanie.

FoL W. Scheibeler

A.R^MKOmąKy BIO LOGIKA

*** DeSnisje * Atmosfera** **(t)**

Wobec stale wzrastającego zagrożenia środowiska natural nego, wiele się obecnie pisze i mówi na temat „kosztów społecznych", które mieszkańcy ^współczesnych aglomeracji liniejskich płacą swym zdrowiem fizycznym i psychicznym za niepohamowany postęp industrializacji.

? Jesteśmy świadkami światowego alertu nauki i prasy, wywołanego skutkiem oczywistego wzrostu szkodliwości odpadów produkcji przemysłowej, iprzy równoczesnym osłabieniu się sił odpornościowych organizmów żywych (rys. 1). Pow(stała w ten sposób przestrzeń tmiędzy rozwierającymi się nożycami postępu jest miejscem geometrycznym stale pogarszających się warunków środowiska organizmów żywych. Wstrzymanie szkodliwego pod noszenia się górnego ramienia owych nożyc, jest w gestii techniki i armii inżynierów dysponujących nowoczesnymi środkami. Rektor W. Goetel twier xłzi, że „to co technika w środowisku naturalnym zniszczyła, fty:lko technika jest w stanie naprawić". My, inżynierowie Jesteśmy też pewni skuteczności naszego działania w tym zakresie, ale nie zawsze dobrze wiemy co naprawdę jest dla naszego krajobrazu i dla jego mieszkańców szkodliwe. Po prostu brak nam często dostatecznych wiadomości z dziedziny biologii, która pozwala tłumaczyć powody obniżania się dolnego ramienia nożyc na grafikonie 1.

W naszych rozważaniach przestrzennych i produkcyjnych, jak dotychczas, pierwszorzędną rolę odgrywają zagadnienia konstrukcyjne, technologiczne i ekonomiczne. W ten sposób nauczono nas myśleć na wydziałach politechnicznych, tak też postępujemy w praktyce zawodowej. W konsekwencji popełniamy niekiedy poważne błędy natury biologicznej, pociągające za sobą szkody w środowisku naturalnym, przewyższające w perspektywicznym aspekcie opłacalności, założone na wstępie produkcyjne korzyści przedsięwzięcia.

Niniejszy cykl felietonów brukowany na łamach „Głosu Koszalińskiego", jest próbą nawiązania dialogu pomiędzy technikami i biologami, w imię humanistycznych wartości kraj obrazu naturalnego. Próba o tyle ciekawa, że autor tych felietonów jest inżynierem i 'reprezentuje inżynierski sposób myślenia i wnioskowania, oparty jednak na najnowszych doniesieniach z dziedziny badań nad biosferą i jej lokatorami. Zespół tego rodzaju spekulacji stwarza też spekulatywny kierunek myślenia — „Biologikę", przyjętą jako tytuł tego cyklu.

W szeregu poruszanych, **w** dalszym ciągu, ożywionych i nieożywionych elementów naszego środowiska naturalnego, na pierwszym miejscu należy wymienić atmosferę otaczającą glob i stanowiącą niezbędny warunek życia dla wszystkich niemal żywych istot zamieszkujących biosferę. Spośród mieszaniny gazów wchodzących w skład atmosfery ziemskiej, ilościowo największy procent zajmuje azot (78 proc.) rozcieńczający i zmniejszający wybitną aktywność tlenu (20 proc.). Następnym pod względem zawartości jest argon **Tl** proc.) i dwutlenek węgla (0,03 proc.). Tlen, jak to nauczają w szkołach podstawowych, powstaje na skutek **procesów foto** syntezy. Rośliny w ciągu dnia, pod wpływem promieniowania słonecznego pobierają z **otoczę** nia dwutlenek węgla i wydzielają tlen, zatrzymując węgiel na potrzeby wzrostu. W ogólnym bilansie ziemskiej produkcji tlenu, rośliny naszych kontynentów **wytwarzają tylko 20** procent ogólnego zapotrzebowana niezbędnego dla procesów oddychania i spalania biologicznego — gazu. **Natomiast pozostałe 80 proc. pochodzi z fotosyntezy planktonu morskiego!** Wystarczy tedy pokryć ziemskie akweny 1/4 milimetrową błonką ropy lub pochodnych produktów, by zahamować procesy metaboliczne w tym środowisku i pozbawić organizmy żywe na lądach i w morzach możliwości swobodnego oddychania. Powstaje w ten sposób groźba „bomby tlenowej" i nie dziw, że tak często porusza się obecnie zagadnienie zanieczyszczania wód,które postępuje wielokrotnie szybciej, niż na lądach. Najwyższe zagrożenie dla mórz i oceanów przedstawiają stale powiększające się zarówno pod względem ilości "jak i wyporności, flotylle supertankowców.*

W nocy, gdy natura układa swe potomstwo do snu, ustaje fot©syntetyczna przemiana. Rośliny, odwrotnie jak w ciągu dnia, pobierają z atmosfery tlen i wydzielają dwutlenek węgla. Powstaje w ten sposób naturalna koncentracja tego gazu w powietrzu, którym oddychają organizmy żywe w czasie swego spoczynku nocnego Są to ogólnie znane, podstawowe wiadomości z biologii przypominane jedynie w tym celu, by je skonfrontować z ostatnimi doniesieniami co do wpływu, dwutlenku węgla na rozrzedzenie osocza krwi. Biologtka pozwala przypuszczać, że istoty ciepłokrwiste przebywające w spoczynku, a więc w warunkach zmniejszonej do minimum przemiany materii, wymagają właśnie upłynnienia s»trugi krwi przepływającej w naczyniach pod wipływem zmniejszonych impulsów serca osobnika śpiącego. Gdybyśmy zbadali 9kład gazowy atmosfery w norach lisich, bonsuczych, suślich czy też w innych pomieszczeniach sypialnych podobnych zwierząt, to stwierdzilibyśmy tam z pewnością o wiele większe zagęszczenie dwutlenku węgla, aniżeli w powietrzsu na zewnątrz. Podobnie zresztą rzecz się ma z pomieszczeniami noclegowymi człowieka, które w okresach pierwotnych jego kultury materialnej, nie odznaczały się bynajmniej dobrą wentylacją. Kiedyś były to najdalsze kąty w jaskiniach, potem w ciasnych ziemiankach, aż wreszcie w rozwoju historycznym bezofcienne izby (Grecja), by w **dalszym ciągu przez wieki** średnie — renesans — rozwijać szczupłe formy alkierzy, alków czy też łożnic krytych baldachimami lub zgoła zamykanymi w specjalnych szafach do spania Wszystkie te pomieszczenią sypialniane przez swoją ciasnotę i prawie zupełny brak wymiany powietrza, były jak gdyby umyślnie stwarzane do zagęszczania zawartości dwutlenku węgla w pomieszczeniu śpiącego**). Bioiogika skłania do snucia wręcz zaskakujących wniosków na temat wpływu zwiększonej koncentracji CO* na przebieg wewnętrznych procesów krążenia. Zdumiewa również fakt, że współczesne choroby układów krwionośnych rozwinęły się właśnie w okresie wzmożonej higienizaeji mieszkań i zaleceń co do wietrzenia pomieszczeń sypialnych.

Wydaje się też, że w świetle tych spekulacji na temat składu gazowego powietrza i jego wpływu na przemianę materii słabnie nieco ostrość takich sanitarno-satyrycznych haseł, jak to „że w zaduchu nikt nie zmarł, natomiast świeże powietrze niejednemu zaszkodziło" lub „niech śmierdzi byle ciepło" itd. Dezaktualizują się wreszcie różne anegdoty z tego zakresu, z których najbardziej klasyczna traktuje o wsi, zawdzięczającej jako by swoje świeże powietrze, stale zamkniętym oknom **W** chatach wieśniaczych.

***) rarwartość J saperta<n1cowc®w roałana na powierzchni Morza Bałtyckiego jest w stanie zniszczyć życie biologiczne w tym akwenie.**

****) znam aeotoy, które ftpląc zakrywają sie z głową, wzbogacając wydatnie swą mikroafcmosferę w CO***

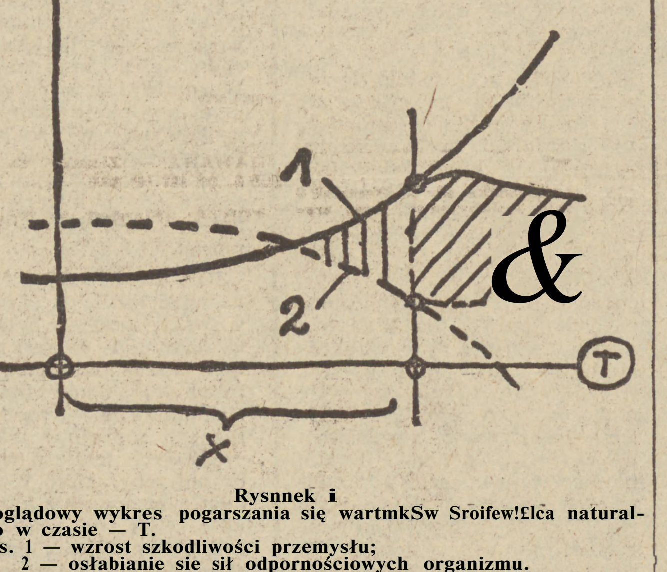

Rysnnek i

Poglądowy wykres pogarszania się wartmkSw Sroifew!£lca naturalnego w czasie — T.
Rys. 1 — wzrost szkodliwości przemysłu;
2 — osłabianie sie sił odpornościowych organizmu.
x) — termin, od którego musi nastąpić poprawa stanu technicznego i biologicznego.

WOJEWÓDZKA BAZA ZAOPATRZENIA i ZBYTU PRZEDSIĘBIORSTW MECHANIZACJI ROLNICTWA

w CZAPLINKU, ul Pławieńska 7

zawiadamia, że

w dniach od 2 do 31 października 1972 r. magazyny będą nieczynne

z powodu inwentaryzacji

K-3951-0

OBIEKTU KOLONIJNEGO

z wyposażeniem, na 200 miejsc w turnusie^ położonego nad morzem

poszukuje na okres lata 1973 r.

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCU w KRAKOWIE, ZARZĄD URZĄDZEŃ SOCJALNO-BYTOWYCH

Do ewentualnej wymiany dysponuje obiektem własnym w górach (Zembrzyce, pow. Sucha Beskidzka). OFERTY przyjmuje Zarząd Urządzeń Socjalno--Bytowych DOKP Kraków, ul. Mogilska 1. K-354/B

KOMUNIKAT

• jrrayjęffach na PODYPLOMOWE STTJBTOSl PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO WSI

Przy Instytucie Architektury i Urbanistyki PoBtecłtó^ Gdańskiej istnieje jednoroczne Podyplomowe Studium Fte* nowania Przestrzennego Wsi — przeznaczone dła absolwfi* tów wyższych uczelni — pracujących w dziedzinie planofl*®* nia przestrzennego wsi oraz budownictwa wiejskiego nowanie regionalne, miejscowe, służby architektoniczno-^*^ dowlane, biura projektów itp). Nauka na Studium trwa semestry i prowadzona jest systemem studiów zaocznych. sje odbywać się będą 10 razy rocznie w wymiarze 4 dni godniowo. Na studium przyjmuje się ok. 25 słuchaczy. 25G SZENIA należy nadsyłać DO DNIA 20 WRZEŚNIA adresem: Studium Planowania Przestrzennego Wsi, Insty*** Architektury i Urbanistyki Politechniki Gdańskiej, GdaflS* Majakowskiego nr 11/12, gmach główny, pek. 352.**

1K> PODANIA NALEŻY ZAŁĄCZYĆ:
f) uwierzytelniany odpis dyplomu mag3sters*negrv
2) życiorys z uwzględnieniem dotychczasowych. pra«v
3) opinię z miejsca pracy dotyczącą celowości Skierdata na Studium oraz odbytej dwuletniej prafctyta,
4) dwie fotografie, -4
5) dowód wpłaty za egzamin wstępny na soinę m a Kwesturze P. G. bezpośrednio przed egzaminem).

EGZAMIN WSTĘPNY odbędzie się dnia 28 września w* roku, godz. 9—12 i dotyczyć będzie problematyki planowań^ przestrzennego wsi i budownictwa wiejskiego. Sprawy malne związane z udzielaniem urlopu i delegowaniem pr» cowników na Studium uregulowane zostały zarządzenie^ prezesa Rady Ministrów nr 225 z dnia 25 XI 1961 r. i zarz3 dzeniem nr 75 przewodniczącego Komitetu Budownictwa* Urbanistyki i Architektury z dnia 30 XI 1961 r. ^ 358/#

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBSŁUGI TECH-NICZNEJ HANDLU w KOSZALINIE ogłasza PRZETAK NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu dostawczego nysa typ N-59, rok prod. 1963, cena wywoławcza **19.000** zł. **Przetarg odbędzie się w WPOTH Koszalin, ul. Pawła Findera 33* dnia 27 IX 72 r. o godz. 10.** Przystępujący do przetargu winn* wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławcze], kasy przedsiębiorstwa. Informacji udziela Dział Głowneg Mechanika. Pojazd można oglądać codziennie od *godz.* 10 do 14. K-3937-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI B# BOWNICTWA w KOSZALINIE, ul. Jana z Kolna tel 62-24, zatrudni KIEROWNIKOW GRUPJ R?BOT **Z-CÓW KIEROWNIKÓW GRUPY ROBÓT INSTALACJ SANITARNYCH** na terenie **Koszalina** i .powia**twałeckiej** i **bialogardzkiego** oraz **INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW STALACJI SANITARNYCH do Pracowni Projektowy w Koszalinie.** Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w Sekcji Kadr, pokój 18. **Jest możliwość uzyskany wkładu patronackiego do spółdzielni mieszkaniowej.** Zgłszenia prosimy kierować na wyżej podany adres. K-387

ZAKŁADY OKRĘTOWYCH URZĄDZEŃ ELEKTRYCZNYCH ELMOR" w GDAŃSKU zatrudnia natychmiast w **ODDZIALE PRODUKCYJNYM W CZARNEM, pow. Człuchów WYKWALIFIKOWANYCH TOKARZY oraz wysoK® kwalifikowanych FREZERÓW.** Wymagana co najmni^ 3-letnia praktyka zawodowa. Istnieje możliwość Zakwaterowania pracowników na kwaterach prywatnych. Warun* pracy i płacy do omówienia na miejscu z kierownikiem Oodziału Produkcyjnego w Czarnem, pow. Człuchów K.-ōōōZ-

Wizja **radzieckich uczniów**

W Łotewskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej przeprowadzono wśród uczniów starszych klas badania na temat poglądów młodzieży o szkole przyszłości. Wizje dzisiejszych uczniów, dla których wiek XXI będzie okresem dorosłego życia, są bardzo różne — od realnych już za lat kilkanaście, po szokująco fantastyczne. Badania te przyniosły rówaież wiele informacji, użytecznych dzisiejszym nauczycielom. Oto jak młodzi widzą szkołę 2000 roku,

SZKOŁA 2000 ROKU

ZAMIAST PODRĘCZNIKA — WSZYSTKOWIEDZĄCY EKRAN

„Według mnie — stwierdziła uczennica IX klasy — najważniejszą rolę w przyszłej szkole pełnić będzie telewizja. Klasy zamienią się więc w sale kinowe. Dzieci będą siedziały w miękkich fotelach i oglądały lekcję na ekranie. Egzaminy przeprowadzać będzie maszyna elektroniczna. Jeżeli uczeń odpowie błędnie — maszyna wytłumaczy mu pomyłkę, ale egzaminu nie zaliczy". Wizję tę -rozszerzył uczeń V klasy:

„Dwie ostatnie godziny lekcji poświęcone będą spotkaniom z największymi naukowcami, podróżnikami, ludźmi, którzy wiele wiedzą. Zajęcia te będą, oczywiście, tylko dla ucz-Miów starszych klas. Każdy z nich otrzyma specjalne urzą'dzenie, które mu pozwoli poJącz?ć się *z* rozmówcą, zadać **mu** pytania, usłyszeć odpo'wiedź. Nie będzie to telefon, To raczej coś na wzór wideo--telefonu. Ale duilego. Po takiej nauce uczniom zostanie dużo czasu na zabawy, sport itp. Lekcje powtarzać się będzle już po zaśnięciu za pornocą telewizyjnego hipnotyzera, W ten sposób uczniowie będą mogli bardzo dużo się nauczyć; **o** wiele więcej niz w terazniej**pęyd^ szkołach". O takim spo**sobie prowadzenia lekcji i powtarzania mówiło wiele dzieci

NAUCZYCIELA NIC NIE ZASTĄPI

Wielu uczniów zgadza się, że u progu nowego wieku zasób wiedzy będzie tak duży, iż nauczycielowi trudno będzie prowadzić lekcje. Ale jednocześnie nie zgadzają się z możliwością całkowitego zastąpienia nauczyciela automatami. — Automaty będą pełnić rolę pomocników nauczyciela — stwierdzili uczniowie **W** kilku szkołach Rygi. Będą to np. roboty-encyklopedie, filmowe podręczniki, urządzenia kontrolujące proces myślenia uczniów. Jeżeli jednak uczeń czegoś nie rozumie — wytłumaczyć mu to może tylko nauczyciel. Robot nigdy nie stanie się konkurentem nauczyciela. Bo nauczyciel — to osobowość a jak robot może mieć osobo**wość? Automaty nie są i** *njp* będą w stanie rozwijać zainteresowań uczniów, odkrywać przed nimi sens nauki, nie nauczą wstydu za złe oceny, nie będą mogły stać się prawdziwymi przyjaciółmi uczniów.

CZEGO UCZYĆ I JAK UCZYĆ?

„Szkoła przyszłości będzie wielkim laboratorium fizycznym, chemicznym, przyrodniczym. Będą tam gabinety szybkiej nauki. Szkoła będzie czynna przez cały dzień, nawet po zakończeniu lekcji. Nauka trwać będzie tylko 5 dni. Szósty przeznaczony zostanie na indywidualne zajęcia" — oto opinia uczennicy VIII klasy.

„Jeżeii s*koła przyszłości będzie dobrą szkołą — powiedział uczeń podmiejskiej szkoły — to na pewTażdeMekl cji liczy, ile razy się zaśmiejemy, Jeżeli mniej niż trzy ra.zy — to nic — we "fug jego zoamą — nie zapamietamy z tej lekcji, i tak jest rzeczywiście".

wielu uczniów sątteі, że w przyszłości ulegnie zmianom system oodzwierciedla — według°ich zdania — różnic w przygotowaniu się ucznia do lefreji, różnic w zaponuje swoje skale ocen. Przeważa wśród nich skala ioo-punktowa.

Uczniowie sądzą, ie rzeczą normalną będzie wędrówka w kosmos, kiedy przyjdzie kolej na naukę o Księżycu, jednodniowa wycieczka na drugi koniec globu, poznawanie krajów, największych rzek, jezior i gór osobiście. Nie umieją dokładnie sprecyzować zakresu przyszłej nauki, wiedzą jednak, że za trzydzieści lat nie będą wkuwać na pamięć dat historycznych, wzorów matematycznych czy chemicznych. Wszystkie te informacje zmagazynowane będą w podręcznych komputerach, które staną się tak samo powszednią pomocą szkolną, jak np. dzisiejsze tabliczki* mnożenia.

CO PRZYNIOSŁY BADANIA?

Badania prowadzone były w wielu szkołach na terenie całej republiki. Odpowiedzi uczniów tylko w nielicznych przypadkach były zaskakujące. Większość wizji przyszłej szkoły ukształtowana jest lekturą techniczną, filmami telewizyjnymi, informacjami,' które przynosi prasa codzienna. Okazało się jednak, że na odpowiedzi uczniów niebagatelny wpływ miała atmosfera sokoły, do której dzieci uczęszczają. W szkołach, w których dzieci szanują i lubią swoich nauczycieli protestowano przeciw możliwości zastąpienia nauczyciela automatem. Wypowiedzi uzależnione były też od zainteresowań uczniów i ich planów życiowych. Dzieci, które chcą być **w** przyszłości inżynierami, cybernetykami — widzą szkołę automatów. Kandydaci na przyszłych nauczycieli, lekarzy — nie wierzą w automatu. **(PAP)**

Ogłoszenia drobne

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych: budowlanych, maszynowych kosztorysowania przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza" Kraków, Westerplatte 1L K-305'B-0

SZTANDARY, nroporce wykonuje mistrz Danuta Rynkowska, Poznań. Ostroroga 21. G-4979-0

ZAMIENIĘ duży pokój z kuchnią, kwaterunkowe, na pokój z kuchnią. Koszalin, ul. Mickiewicza 12/3a. Gp-4982

PRZYJMĘ prace instruktora muzyki. Nauczę grać. Gdańsk, telefon 32-05-75. K-357/B

PILNIE tanio sprzedam opla na nadwoziu syreny i cztery ule z nszczołami. Budzistowo 17, p-ta Kołobrzeg. G-4981

SYRENĘ 104 — sprzedam. Szczecinek, Jeziorna 3c/13, oglądać no piętnastej. G-4980

GOSPODARSTWO rolne 9 ha tanio sprzedam. Sobczyk Maria, Czernice, pow. Złotów, G-4978

GOSPODARSTWO rolne o po^' 12,97 ha ziemi wraz z budynkarT^ stan budynków dobry — sprz dam. Noskowo, pow. Sławno, i* formacji udzieli ob. Edward O' szewski. G-4977'

GOSPODARSTWO « ha, budynl^ — sprzedam. Marciniak, Wiaczyń 4» p-ta Andrzejów, pow. Łódź. G-49

BUDYNKI gospodarczo-mieszka ne, nowe, 300 m kw„ na oparkani" nym hektarze okazyjnie sprzeda®' Grzegorzewski, Poznań, Wois^ Polskiego 17. G-4975-

DOM jednorodzinny, murowany działką sprzedam. Ewa MironsK Lublin, Irydiona 10/22, tel. 205-88. K-352/B

ANTYKI, sekretarzyk, szafkę snrzedam. Koszalin, Tetmajer® 38/8. Gp-498f

DOM, zabudowania gost>odarc«* 5 ha ziemi, 9 km od miasta "" sprzedam. Krooacz, Biels^so-Biał^ Broniewskiego G4. K-356/#

DWIE szklarnie 540 m kw„ sa krzewy, pole, dom murowany snrzedam. Antoni Żółty, Gosprey dowa 14, pow. Brzesko, woj. kr^ kowskie. K-353/"

SPRZEDAM ogrodnictwo — Białogard, Dąbrowszczaków Ii — Das#-kiewicz. K-355/*

KONTROLA
W bazach i na drogach

Inspektorzy gospodarki samochodowej Wydziału Komunikacji Prezydium WRN w Koszalinie przeprowadzili w os',»snich miesiącach kilkadziesiąt kontroli w przedsiębiorstwach uspołecznionych w zakresie transportu samochodowego. Przedmiotem kontroli była gospodarka paliwami płynnymi i ogumieniem, wykonywanie obsług okresowych, wykorzystanie ładowności samochodów ciężarowych oraz Używanie samochodów do celów służbowych. Prawie we wszystkich przedsiębiorstwach stwierdzono nieprawidłowości.

Do poważniejszych uchybień j..iczyć należy nieterminowe, i ^dbałe wykonywanie przeglą technicznych oraz niespra <kanie techniczne pojazdów Ruszających rano z baz. to grozi — wiadomo. Przeczadzono np. kontrole na terech dworcach i przystań?ch PKS: w Wałczu, Słun.r' Darłowie i Mielnie. Z 80 j ^danych autobusów aż 30 by j° niesprawnych technicznie j posiadało braki w wypo%iJu.
.?akże kontrole techniczne ^azdów zatrzymywanych na .°gach nie nastrajają opty^stycznie. Spośród ok. 4 tys. Co°ntrolowanych pojazdów w ^ ^wartym ujawniono jakieś gejsze czy większe usterki technіczne.
^Te dane dowodzą jak potrze 3j.a jest społeczna działalność inspektorów skupionych Wydziale Komunikacji. W ^bliższym okresie wzmogą swoją działalność kontrol- Szczególna uwaga zwrócobędzie na oświetlenie poJ^ów oraz stan techniczny, pojazdów używawT przewożenia ludzi na Nasilona zostanie fcjtrola autobusów PFS na trasach.

Inspektorzy sygnalizują też władzom przypadki niewłaściwej gospodarki transportem sa mochodowym. Często jeszcze zdarzają się puste przebiegi ciężarówek na dalekich trasacły Dyspozytorzy i kierowcy nie dopełniają obowiązku zgłoszenia w placówkach PKS zamiaru od bycia jazdy bez ładunku poza teren województwa. Wykryto także przypadki niewłaściwego używania samochodów służbowych. W wyniku interwencji inspektorów winni tych niedociągnięć musieli zwrócić kossty nieuzasadnionych P^ejazdów. **(par)**

Pociągiem do IHD

Do Niemieckiej Republiki '{^oikratycznej jeź(fei'się au^oT^ami PKS, samochodami, ^ftrami, zbiorowo-autokarał^afeadowymi^awet taksów. Coraz większym powodzeniem c*osza usługi kolei, która r^wnie^ zapewnia do ny dojazd. Mieszkańcy, nawojewództwa na -wyciecz NHD koleją wybierają 8^^3]częściej przez Szczecin, fc s3 dogodne połączenia na fri i Poczdam lub Rostock przez Pasewałk
^niem 1 października na. Pewne zmiany w kursaki 1niu pasażerUna linii Szczecin Główny-Pasewałk.
03 ® **Szczecina Gł. codziennie godzić będą następujące** o godz. **4,32: 7,10; 9,22; i 19,16.** Natomiast z **Pa**- ^ku do Szczecina Gł. pociąg !??ehodzić będa o: **2,35; 7,21; 17,49 i 21,26.**
Jas trwania przejazdu — 1,40 godz.

Dziś w Rzeczenicy
Święto Prasy

Pod hasłami 20-lecia naszej gazety oraz 40-lecia prasy polskiej na Ziemi Koszalińskiej dzisiaj w Rzeczenicy, pow. człuchcwski odbędzie się Święto Prasy.

Organizatorem tej **impre**zy jest nasza redakcja **oraz** aktyw Międzyzakładowego Domu Kultury **w** Rzeczenicy. Przygotowano okolicznościową wystawę obrazującą pracę redakcji i drukarni, przygotowano także interesujący program **ar**tystyczny. Redakcja zaprosiła na spotkanie olimpijczyka, **Mariana TAŁAJA** z koszalińskiej Gwardii **Jako** jedyny sportowiec **na**szego województwa dostąpił on zaszczytu bronienia **barw** kraju na XX Igrzyskach Olimpijskich w Monachium»

O wrażeniach **z** Olimpia dy mówić będzie również red. Władysław **ŁUCZAK,** który obserwował przebieg igrzysk w żeglarstwie.

Na wstępie dzisiejszego spotkania z naszymi Czytelnikami redaktor naczelny „Głosu Koszalińskiego", red Zdzisław PIS wystąpi z prelekcją na temat dorobku gazety w okresie 20-lecia.

Program zakończą występy artystyczne.

Początek imprezy o godz! nie 16.

(eD

cC m&rnzBE - KIEDY?

17 NIEDZIELA JUSTYNY

^telefony

KOSZALIN i SŁUPSK

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe

DYZURY

KOSZALIN

Dyżuruje apteka nr 11, ni. Armii Czerwonej 1, teL 44-15

SŁUPSK

Dyżuruje apteka nr li przy ul. P. Findera 38, teL 47-16

mwwMmm

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE
*** ulica Armii Czerwonej 53 — Wystawa etnograficzna pt „Jamno i okolice"**
Muzeum czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10
~Ls' UTIC^Bo^usława' Tl 15 — nie- * i Bogusława n 15 nie czynne
SALON WYSTAWOWY BWA — (ul. Piastowska) — Prace 10. spotkania „Osieki-72". Czynna w godzinach 12—18

SŁUPSK

MUZEUM Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 10 do 16. Wystawy stałe:, 1. Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2. Etnografia — kultura ludowa Pomorza Srodkowego — Wystawa monograficzna Andrzeja Stecha
ZAGRODA SŁOWIŃSKA w Klukaeh — nieczynna
BTD — Wystawa fotografii „Nasze miasto" oraz rzeźby Jana Konarskiego
KINO MILENIUM — „Przemysł w oczach dziecka*

KOŁOBRZEG

MUZEUM ORT?*A POLSfWTWrjo * Wieża kolegiaty — „Dzfeje oręża polskiego na Pomorzu Zachodnim"
*** KamlMtetka m. B. Otoreńk 5 — „Dzieje Kołobrzegu" oraz wystawa: ..Wielkopolska przed dziesiecioma wiekami"**
Muzea czynne codziennie z wyJatkiem poniedziałków i dni poświątecznycb w godz. 10—16.

*** BUDZISTOWO — „Pradzieje ziemi kołobrzeskiej'* — czynne codziennie z wyjątkiem noniedziałków w godz. od 16 do 18**
MAŁA GALERIA PDK — Malar- ŚSiłmsesł: Łodzi'Konstantego MacKiewicza
KAWIARNIA „MORSKIE OKO" — Portret kobiecy w malarstwie. HOTEL „SKANPOL" — Herby miast polskich — rzeźby w drewnie K. Denisiuka.
— Malarstwo francuskie XIX — XX w. (reprodukcje).

ŚWIDWIN

PDK — Tkanina i rzeźba duńska — wystawa

Efk *1* fil

SŁUPSK

BTn — znA-T 19 — Wraerił « mu soaz 23 wyszetu % ao-

CKI

KOSZALIN

ADRIA — Love story (USA, od lat 16)
Seanse o godz. 15.30 17.45 i 20
Poranki — godz. 11 i 13 — Zwariowany weekend (francuski, od lat 14) pan.
KRYTE.UUM mno studyjne) — ^3 copperfieW ui W sZLe S'eo£ „ ni*4 SSSSr-- lat w
Akademia^iolka i Lolka ,poranki) — eodr 11 i 12 45 — Wvnrawa DO miód (nolskL od lat 7)
MUZA — Hajducy kapitana Angela (rumuński, od lat 14)
Seanse o godz. 17.30 i 29
Poranek — godz. 11 — Na tropie sokoła (NRD, od lat 14) pan.
ZACISZE — Ambasadorowie mordują (NRD, od lat 16) sto
Seanse o godz. 17.30 i 20
Poranek — godz. 12 — Kot w lmfnpii od i»t 71 nQn (J P s i, t) pan.
MŁODOŚĆ (MDK) — Tropiciel śladów (rumuński, od lat 11)
Seans o godz. 17.30
Poranki — godz. 11 i 13 — Powodzenia chłopcze (jugosłowiański, od lat 11)

MIELNO

PALA — Morderca fest w domu (węgierski, od lat 16)
HAWANA — Ziemia tasonów wsa* °* PiUU
ZORZA (Sianów) — Seksołatk) f^lski od lat ifiV
ITITR7PNTKA MNHNTIMŁ
JUTRZENKA (Bobolice) — Jego towarzysz (NRD, od lat 14)

SŁUPSK

MILrr^TTTAT wt^-rrr rrTca od lat 5? 16,
Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15 i 20.30
Poranek — godz. 11.30 — Kajtek siedmiogłowy smok (węgierski, od lat 7)
POLONIA — Młynarczyk i kotka (NRD, od lat 7)
Seans o srodz. 13.45
— Ocalenie (nolski, od lat 16)
Seanse o godz. 16. 18.15 i 20.^0
poranek — godz" 11.30 — Zona dla Australijczyka (polski, od lat li)
RELAKS — Słoneczniki (włoski, od lat 14)
Seanse o godz. 15.30, 17.45 i 20
Poranek — niedziela, godz. 11JO — Krzyżacy (polski, od lat 11)

USTKA
DELFIN — Metello (wioski, od lat 16)
Seanse o godz. 18 i *20*
Poranek — godz. 12 — Słoń z indyjskiej dżungli (radź., od lat 11)

GŁÓWCZYCE
STOLICA — Przejazdem w Moskwie (radź., od lat 14) pan.
Seans o godz. 19
JUTRZENKA Z^OT rodzinne (polski, od lat 16)
Seanse o godz. 16 i 18.15

BIAŁOGARD
BAŁTYK — Mój kochany Robinson (NRD, od lat 16)
CAPITOL — Tora! Tora! Tora! (USA, od lat 14) pan.
GOŚCINO — Siedem dziewcząt kaprala Zbrujewa (radz., od lat 14)
KARLINO — Wezwanie (polski, od lat 16)

KOŁOBRZEG
WYBRZEŻE — Gniewna podróż (bułgarski, od lat 14)
PIAST — Mały (poiski, od lat 16)
PDK — Wielka nadzieja białych (USA, od lat 18) pan.

POŁCZYN-ZDRÓJ
PODHALE — Pierre i Paul, czy- (franc., od lat 18)
GOPLANA — Najlepsza kobieta mojego życia (CSRS, od lat 14)

ŚWIDWIN
REGA — Zaloty pięknego dragona (CSRS, od lat 16) pan.
MEWA — Król Lir (radziecki, od lat 16) pan.
TYCHOWO — Brylanty pani Zn-*zy* (polski, od lat 16)
USTRONIE MORSKIE — Przed Bogiem i ludźmi (węgierski, od lat 16) pan.
BIAŁY BÓR — Winnetou i król nafty (jugosL. od lat 14) naa.

BYTOW
ALBATROS — Kochanka bnnto- *oi* lat 14)
DARŁOWO — Czermen, miłość i kindżał (radz^ od lat 14) pan.
KĘPICE — Uciec jak najoliżej (polski, od lat 16)
MIASTKO — Dalekie drogi, eicha miłość (NRD, od lat 14) pan.
POLANÓW — Brylanty pani Znzy (polski, od lat 16)
SŁAWNO — Zbrodnia bez przedawnienia (NRD, od lat 14) pan.
BARWICE — Po^rot syna marnotra wnego (CSRS, od lat 18)
CZAPLINEK -- Zaraza (polski, od lat 16)
CZARNE — Czas bez wojny (jngosłowiański. od lat 16)
CZŁUCHÓW — Wódz Seminolów (NRD, od lat 14) pan.

DEBRZNO
KLUBOWE — Ostatni watażka (bułgarski, od lat 14) pan.
PIONIER — Spotkanie w *mrokm* (polski, od lat 16)
DRAWSKO — WóAt Seminolów {NRD, od lat 14) pan.
KALISZ POM. — Oskarżeni e zabójstwo (radz^ od lat 14) pan.
OKONEK — Upadek czarnego konsula (radz., od lat 14) pan.
PRZECHLEWO Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni (polski, od lat 14)

SZCZECINET?
PDK — Bullit (USA. od lat *m*
PRZYJAŹN — Przyjęcie (rumuń skj. Jat
ZŁOCIENIEC — Księżniczka czardasza (węgierski, od lat 14)
JASTROWTE — Rezydent wywiadu (radz., od lat 14) pan.
KRAJENKA — Seksolatki (polski od lat 16)

MIROSŁAWIEC
ISKRA — Incydent (TTSA, ed lat 18)
GRUNWALD — Gott mit nn (jugosłowiański, od lat 11)
TUCZNO — Bandyci w Mediolanie (włoski, od lat 16) pan.

WAŁCZ
PDK — Orzeł w klatce (jugosłowiański, od lat 16)
TĘCZA — 150 na godzinę (polski. od lat 11)
MEDUZA — nieczynne
ZŁOTÓW — Profesor zbrodni (węg., od lat 14)

Juaoso

PROGRAM I na fali 1322 m oraz UKF 67,73 MHz

Wiad.: 1.00, 2.00, 2.55, 6.00, 7.W, 8.00, 9.00, 12.05, 16.00, 20.00, 23.00 i 24.00.

6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.15 W szybkich rytmach 7.30 W rannych pantoflach 8.15 W rannych pantoflach 9.05 Fala-72 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy 10.00 Dla dzieci młodszych 10.20 Takty i fakty 11.00 Rozgłośnia Harcerska 11.40 2500 kilometrów po Kubie — aud. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.15 Szkatuła Neptuna 13.15 Na południe od Czantorii 13.35 Z Teatrem I Armii na szlaku zwycięstwa — aud. 14.00 Kompozytor przyszłego tygodnia — K. M. Weber 14.38 „W Jezioranach" 15.00 Koncert życzeń 16.05 Przegląd wydarzeń mię. dzynarodowych 16.20 Teatr PR — „Lęk przestrzeni" — słuchowisko 17.35 Wybieramy kapele i zespoły ludowe 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki gier liczbowych 18.08 Radiowa piosenka miesiąca 19.00 Kabarecik reklamowy 19.15 Przy muzyce o sporcie 19.53 Dobranocka 20.10 O czym mówią na świecie? 20.25 Wiadomości sportowe 20.30 Magazyn przebojów Zespół „Dziewiątka" 22.00 M. "pTl 23.10 Do studia S-l zapr. B. Klimczuk 23.25 Od Jamboree 0.05 Kalendarz

O.KK-2.55 Program z Krakowa,

.UOGRAM n na fali 367 m na falach średnich 188,2 i 202,2 za oraz UKF 69,92 MHz

Wiad.: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17.00, 19.00, 22.00 i 23.50

6.00 Melodie na niedzielę 6.45 Kalendarz 7.00 Kapela F. Dzierżanowskiego 7.45 Kwadrans w rytmach parzystych 8.00 Moskwa z melodią i piosenką 8.35 Radioproblemy ?-45 Spotkanie z Ork. Symf. Radia i TV ZSRR 9.00 Koncert solistów 30 Felieton literacki 9.40 Koncert polskich zespołów pieśni i tańca 10.00 Poznajemy płytotekę Polsicich Nagrań" 10.30 Zespół „Dziewiątka" 11.00 Melodie rozrywkowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.30 Poranek symfoniczny 13.40 Pieśni i tańce ludowe Korei 13.55 Program z dywanikiem 15.00 Radiowy teatr dla dzieci. „Darek i pięciu" — słuchowisko 15.45 Z księgarskiej lady 16.00 Kącik starej płyty 16.15 Kącils nowej płyty 16.30 Koncert chopinowski z nagrań E. Ir.djića 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy 17.30 Rewia piosenek 18.00 Teatr Poezji. „Światło zielonej rakiety^' — słuch. 18.45 Mlniturniej saksofonistów 19.15 Metro-nom 19.45 Aud. wojskowa 20.00 „Warszawska Jesień" — koncert XVI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej ok. 20.45 „Wizyta Minerwy" — fragm. opow. (w przerwie transmisji) ok. 21.45 Światowe przeboje po polsku 22.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe i wyniki Toto-Lotka 22.25 Lokalne wiadomości sportowe 22.35 Niedz.ielne ^.kanJf z muzyką 23.35 Jazz na dobranoc.

PROGRAM ITT na UKF 65,17 MHz oraz falacb krótkich

Wiad.: 6.00

Ekspresem przez świat: 8.30,14.00, i 18.30

6.05 Melodie — przebudzanki 7.00 Klawesyn wczoraj i dziś 7.15 Polityka dla wszystkich 7.30 Spotkanie z E. Fitzgerald 8.10 Magazyn filatelistyczny 8.35 Niedzielne rytmy 9.00 „Komisarz Maigret i chińskie cienie" — ode. pow. 9.10 Grające listy 9.35 Analizy i syntezy — aud. 9.55 Program dnia 10.00 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy 11.25 L. van Beethoven: sonata A-dur op. ®cS[suThelnar^os"opowieść o najdroższym szpiegu świata" — I odc. słuch. 12.30 Między „Bobino" ... 13.15 ... Peryskop — przegląd tygodnia 14.45 Supergrupy — beatowa elita 15.10 Muzyczne premiery 15.30 „Sla skarbów wawelskich" — rep. 16.15 ... Prezent®ra ... P°r^taz^ 16.45 ..włoskiego buta;- 17.05 ..Komisarz Maigret 1 chińskie c,. ... Mój magnetofon 17.40 M. Davis wczoraj i dziś 18.00 Lektury 18.15 Polonia śpiewa 18.30 Mini-max 19.05 „Okno* — słuchowisko Ireneusza Iredyńskiego 19.27 Muzyczna poczta UKF 20.00 Gawęda 20.10 Wielkie recitale 21.05 Analogie poetj^ckie: Drzewo. 21.25 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21.50 Opera tygodnia. W. A. Mozart: „Król pasterz" 22.00 Fakty dnia 09^ ... siedmiu sztuk ... Aud. 22 5 Cz. Niemen wworaj i dziś 23.00 Wiersze 23.05 Muzyka nocą 23.50—24.00 Śpiewa H. Vondrackova

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

8.45 Felieton literacki Cz. Kuriaty 8.55 „Głos ma towarzysz Mauzer" — montaż słuchowiskowy w opr. Cz- Kuriaty 11.00 Koncert życzeń 22.25 Koszalińskie wiadomości sportowe i wyniki losowania szczecińskiej gry liczbowej „GryC^/

ZDARZENIA I WYPADKI

*** NA TRASIE wiodącej z miejscowości Kowańcz do Pofcłocia Wielkiego (pow. białogardzki) samochód osobowy marki syrena, prowadzony przez Henryka J., w wyniku nieostrożnej jazdy wpadł na przydrożne drzewo. Pasażerka pojazdu, 15-Ietnia Urszula M., doznała ciężkich obrażeń ciała i została umieszczona w bi?łogardzkim szpitalu. Straty materialne wynoszą około 7 tysięcy złotych.**
(woj)

„GŁOS KOSZALIŃSKI" organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Redakcyjne — Koszalin, ul. Alfreda Lampego 20 Telefony: Centrala — 62-61 (łączy ze wszystkimi działami) Redaktor Naczelny — 26-93 Dział Partyjny — 43-53 Dział Ekonomiczny — 43-53 Dział Rolny — 46-51. Dział Informacyjno - Reporterski — Dział Łączności z Czytelnikami, al. Pawła Findera 27a — 32-30. „Głos Słupski", Słupsk, ul. 7... Telefon — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa" Koszalin, ul. Pawła Findera 27a. tel 22-91 ... prenumeratę miesięczną — 15 zł, kwartalną — 45 zł, półroczną — 90 zł, roczna — 180 zł. Przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały delegatury „Ruch". Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruch" i poczty. Wydawca: Koszalińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", ul. Pawła Findera 27a, centrala tel. Tłoczono: Prasowe Zakłady Graficzne — Koszalin, ul. Alfreda Lampego 18. C-2

TYDZIEŃ w TV

NIEDZIELA - 17 IX

7.35 Program dnia
7.40 TV Kurs Rolniczy
8.15 Przypominamy, radzimy
8.25 Alarm przeciwpożarowy trwa
8.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie
9.00 Dla młodych widzów: Teleranek — „Na zamku straszy" — film z serii „Wakacje z duchami" — „Galeria na medal" — „Naokoło świata" — „Telewizyjny Klub Śmiałych" — „Przedstawiamy" — „Wizyta w starym wiatraku"
10.20 „Hasło" — film z serii „Stawka większa niż życie"
11.15 „W starym kinie" — „Moje pierwsze filmy"
12.15 Dziennik
12.30 „Piosenka dla Ciebie*
13.30 ...
14.00 Teatrzyk dla Przedszkolaków — „Jarzębinka" — widowisko
14.45 Z cyklu: „Polonia na świecie"
15.10 „Przeciw Wranglowi" — radziecki film fabularny
16.45 Sportowy niedzielny sprawozdawczy. Mecze piłki nożnej POGOŃ Szczecin — ODRA Opole oraz ŁKS Poznań — zagłębie ...
18.40 Koncert zespołów występujacych na V Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziem Górskich w Zakopanem
19.20 Dobranoc. Przygody rozbójnika Rumcajsa
19.30 Dziennik
20.05 „Wielki napad" — angiel- ... 9*0- VI pt. „Alibi"
21.00 PKF
21.10 Festiwal przebojów krajów nadbałtyckich
22.30 Magazyn sportowy
23.45 Bcosrana *va* postiedzialek

PONIEDZIAŁEK - 18 IX

ItAt Dla dziieci: „Zwlea-zyniec" M. Łu. filmy z serii „Loopy de Loop" i „Yakki-Kwaki" 17.25 Echo stadionu 18.00 Turniej Miast Powiatowych — Kamień — Łobez 18.45 Eureka 19.20 Dobranoc — Miś z okienka 20.05 Teatr TV: Leon Kruczkowski „Kordian i cham" — cz. I Wyk.: J. Englert, Wł. Hańcza J. Zelnik oraz H. Bystrzanowska, W. Niemyska, B. Rachwalska, M. i D. Damięccy, J. Kociniak i inni 21.00 Program Red. Publicystyki Międzynarodowej 21.55 „Ex libris" — mag. książki.

WTOREK - 19 IX

10.30 „Juarez** — film fab. USA 16.40 „Chłoporobotnicy" — program publ. 17.10 Z cyklu: „Nasz program i my" 17.30 TV Ekran Młodych 19.20 Dobranoc — Jacek i Agatka 20.00 Przypominamy, radzimy... 20.05 „Juarez" — powtórzenie filmu 22.00 „Tony dobrej marki" — reportaż filmowy.

ŚRODA - 20 IX

9.45 „Hans Beimler** — cz I filmu seryjnego NRD 12.45 i 13.20 Mechanizacja Rolnictwa cz. I i II 13.50 Z cyklu: „Wybieramy zawód' 16.40 Dla młodych widzów: „Kapitan Poloneza — reportaż o kpt. Krzysztofie Baranowskim 17.35 Z cyklu: „Perspektywy techniki" 18.05 Śpiewa Katarina Oliyera (Jugosławia) 18.25 Spotkania, poglądy opinie — szczeciński mag. społ. 18.45 „Rybacy z mierzei" — reportaż z cyklu: „Morskie spotkania** 15.50 Dobranoc — „Cwir — ćwir" JBtoaa Beknie^ — powtórzenie filmu 21.15 PKF 21.25 Świat i Polska 22.00 „Balet" — program ... Opery^Uha^onii^BrftycWeTw Gdańsku ... Dziennik i wiad. sportowe,

CZWARTEK - 21 IX

14.00 Matematyka dla nauczycieli — Zbiory — cz. III 18.40 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem" M. in. film seryjny „Znak Zorro" 17.45 Magazyn ITP 18.00 Poligon — magazyn wojskowy 18.30 Cki wsi do wsi — magazyn wiejski 18.50 „Rak pustelnik" — japoński film pop.-naukowy 19.15 Przypominamy, radzimy... 19.20 Dobranoc — Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie 20.05 „Tylko umarły odpowie" — polski film fab. 21.40 Refleksje 22.10 „Ekspres nr 9" — kabaret TV z udziałem: I. Dzierskiej, Z. Czerwińskiej, A. Dymszówny, T. Koronkiewicz, p. Fronczewskiego, M. Opani, W. Pokory, J. Turka, T. Rossa i innych 22.30 Dziennik i wiad. sport,

PIĄTEK - 22 IX

8.20 „Tylko umarły odpowie- — polski film fab. 10.25 „Wyspa Cosumel" — film z cyklu: „Człowiek i morze" 16.40 Dla dzieci: „Pora na Telesfora" (rozmowy ze smokiem. — Ulica Sezamowa) 17.35 Nie tylko dla pań 17.55 Magazyn medyczny 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego 18.45 Recital piosenkarski Cariny Ch'riac (Rumunia) 19.00 Turystyka i wypoczynek 19.20 Dobranoc — „Przygody gąski Balbinki" 20.05 „Wyspa Cosumel" — powtórzenie filmu 20.30 Kraj 21.15 Scena Monodrami Ztrfla JUsrmki Ut ... swego losu" wg „Dzienników czasu wojny". Wystąpi Zofia Rysiówna.

SOBOTA - 23 IX

8.30 „Dziewczyna na rozdrożu** — bułg f n fa 15.55 P am I proponije" 18. Redakcja Łkolnaj zapowiada 16.40 Teatr Młodego Widza — "Skok" — Marek Nowakow i 17.50 T rn tor yda i- Sy 18.10 s^tSSa^pri^odą^M, Pg. 19.30 u Was — „To już 50 lat" — koncert rozrywkowy z okazji 50-lecia Portu w Gdyni.wyk.: S. Kozłowska, K. Cwynar, E. ...lewicz, J. Kubicka, W. ZATwarski. Framerowie, M. Rodowi.cz, Ali-Baba, ki, Hagaw, zespół „Pro Contra"; i inni 21.35 Dziennik i wiad. ... 22.00 „Słodki ptak młodości" — film fab. USA (dozwolony od lat 18).

NIEDZIELA - 24 IX

8.50 Radar — wojskowy magazyn filmowy 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek (Zrób to sam, — Akcja ,.Stary kalosz" z serii „Wakacje z duchami" — TV Klub Śmiałych) 10.20 „Zdrada" — film z serii „Stawka większa niż życie" 11.23 „W obiektywie" — notatnik filmowy, z krajów socjalistycznych 12.10! Przemiany ... 13.40 ... widowisko 13.40 Klub Sześciu Kontynentów — „Wyśpiewana podróż" 14 20 W starym kinie film moją ... 15.15 PKF 15.25 Sportowy Magazyn Sprawozdawczy (m. in. mecze piłki nożnej) 17.15 Spotkanie z pisarzem — z K Brandysem rozmawia Al. Małachowski 17.45 Wielki teleturniej 18.35 Tele-Echo 19.20 Dobranoc — Przygody rozbójnika Rumcajsa 20.03 Melodie F^aniT — Baśnie i fan... VM Swód — morderca- — ... wielki napad" ...00 Magazyn sportowy

UWAGA! Telewizja zastrzega ...or&wo pro^ramiei

I LIGA

Zagłębie Walbr-zych — Folo-. nia Bytom 5:0 (3;G).

II LIGA

Piast Gliwice — *CKS* **Katowice 1:3 (1:1).**

Widzew Łódź — Śląsk Wro-j cław 0:3 (9:C).

Hutnik N. Huta — Górnik Wałbrzych 3:0 (3:0).

MECZE „TOTKU"

oto wyniki meczów i i n ligi **ang:elsk;ej, objętych zakładami pił: karskimi na dzień 16 września IW2 r.**

1. Arsenał — Liverpool 0:0
2. Covęntry — Newcastle 0:3
3. Crystał Pałace — West Brom wich 0:2
4. Derby — Birmingham 1:0
5. Everton — Southam,pton 0:1
6. Ipswich — Stoke 2:0
***. Leeds — Leicester 3:1**
Ł Manchester City — Tottenłiam 2:1
9. Sheffield — Chelsea 2:1
10. West Ham — Norwich 4:0
U. Wolverhamptcwx — Manchester Utd 2:0
12. Aston Villa — Swindon 2:1
13. Blackpool — Orient 1:1

Kolarza walczą w Szczecinie

Z udziałem kolarzy Węgier, ZSRB i Polski rozpoczęły się w Szczecinie zawody federacji związkowych tych państw. Kon kurencje rozgrywane są na to{ **rze** i szosie. Startuje ponad **80"** zawodników.

Wyścig sprinterskł **na torze wygrał** Janusz Kotliński. W wyścigu drużynowym **na 4.000** m zwyciężył zespół polski **w** 4.56,8 min., przed Węgra ; mi — 5.08,1 min.

W szosowym wyścigu indywidualnym na czas startowało 40 zawodników. Pierwsze miej sce zajął mistrz ZSRR w tej konkurencji — Baśko, przejeżdżając trasę 40 km w 56,41 min. przed Gawrylinem (ZSRR) **i** Woźniakiem (Polska).

Tylko Warta bez porażki

W dalszym ciągu między/narodowego turnieju w hokeju na trawie mistrz Polski Warta (Poznań) pokonała po emocjonującej grze DS Hannover (NRF) 6:4, (4:1).

W drugim spotkaniu Lech (Poznań) zwyciężył włoski zespół Cagliari 3:0 (3:0).

Po 2 dniach **w** turnieju **pro** wadzi Warta — **4** pkt

HOKEJ NA LODZIB

W drugim dniu turnieju hokejowego o puchar redakcji „Sportu" Baildon Katowice Kwyciężył Pomorzanina Toruń Ti3 <1:1, 2:1, 4:1).

0 Puchar „Sportowca"

Bsiś iiaiwieKs^u enMpm iiyy10

Od piątku w sali słupskiej Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Słupsku trwa turniej siatkówki kobiet o puchar redakcji tygodnika „Sportowiec". |2o turnieju tego zakwalifikowało się 6 **drużyn,** ale występuje tylko 5, toteż zamiast trzech, coćzienrde odbywają się tylko dwa pojedynki.

Duży zawód widzom i orgsnizatorom sprawił zespół Gedanii, który z niewiadomych jeszcze powodów nie stawił się w S.upsku.

Otwarcia zawodów dokonał zastępca przewodniczącego Frezydium MRN w Słupsku,. St. Wysocki.

W piątek miejscowym kibicom zawód sprawiła ich drużyna — MZKS. przegrywając z Lnem Żyrardów 1:3. Słupszczanki przegrały łatwo dwa pierwsze sety: 8:15 i 6:15, aby za chwilę zrewanżować się swoim przeciwniczkom i wygrać równie przekonywająco: 15:5. Niestety, był to tylico zryw, po którym siatkarki MZKS znowu grały słabiej. Przegrały też ostatniego seta — 8:15. W drugim meczu Kolejarz Katowice łatwo pokonał Częstochowiankę 3:0.

W sobotnim pojedynku MZKS uległ, tym razem już „planowo", warszawskiej Legii. Słupszczanki nie stawiały większego oporu, przegrały w trzech krótkich setach do: 2, 6 i 4.

W drugim sobotnim meczu katowicki Kolejarz pokonał Len Żyrardów 3:0 (15:8, 15:12, 16:14).

Dzisiaj odbędą się na.iciekawsze spotkania. W meczu o pierwsze miejsce warszawska Legia (o godz. 9.30) rozpocznie pojedynek z Kolejarzem Katowice, a następnie odbędzie się imecz MZKS Słupsk — Często chowianka.

Sport

LARSS0N UJE S1E0SDY

Dwukrotny zloty medalista z Monachium, pływak szwedzki Gunnar Larsson (200 m I 409 m st. zmiennym), ustanowił rekord Europy na 203 m st. dowolnym. Larsson osiągnął czas 1.53,4 (o 0,6 gorzej od rekordu świata Amerykanina Spitza). Na dyst. 200 m st. zmiennym Larsson uzyskał **w** Sztokholmie czas 2.07,9.

Motocyklowa sześciodniówka

W sobotę, w ostatnim dniu rozgrywanej w Spindlerowym Młynie (CSRS) sześciodniówki motocyklowej, odbył się ostat ni etap, którym była próba szybkości płaskiej. Ten etap już w zasadzie nie miał większego znaczenia na ostateczne wyniki ,a był jedynie walką o jak najlepszą pozycję zespołów, które nie „zarobiły" na poprzednich etapach punktów karnych. Oficjalne wyniki ostatniego etapu oraz końcowa klasyfikacja ogłoszone zostały późną nocą z soboty na niedzielę.

oto oficjalne rezultaty po 3 :ei'aPie'

KONKURENCJA „TROPHY":

1. CSRS	0/234,3
2. NRD	0/914,5
3. Włochy	0/1421,1!

4. USA 0/1698,8; 5. ZSRR 0/2541,3; 6. NRF 4/111,3; 7. W.: Brytania 317/2763,4; 8 Holandia 466/3783,5; **9.** Polska! 608/2270,3; 10. Szwecja 800/1202,5.

„SREBRNA WAZA**":

1. CSRS „a"	0/466,8
2. CSRS „b"	0/562.9
3. NRD „b"	0/891,5
16. Polska „a"	693/3235,0!
22. Polska „b"	1158/2235,4

*** w MOSKWIE zakończył SIĘ, tradycyjny** ***już, 15.*** **z kolei miedzynarodowy turniej hokeja na iodzie. w finałowym meczu drużyna wielokrotnych mistrzów ZSRR — CSKA pokonała Spartaka Moskwa 6:3 (2:1, 1:1, 3:1).**

OLIMPIJCZYCY PROWADZĄ

Na bielańskiej strzelnicy **w** Warszawie rozegrano drużynowe mistrzostwa Polski w strzelectwie śrutowym. W konkurencji „trap" tytuł mistrzowski zdobyli reprezentanci wrocławskiego Slaska 1030 Pkt Lelią m j krakowskim Wawelem goo pkt

Mistrzem Polski w strzelaniu „skeet" została drużyna Legii Warszawa — 1297 pkt. Wicemistrzostwo zdobył wrocławski Śląsk 1259 pkt a trzecie miejsce zajął Wawel Kraków — 1222 pkt

Po pierwszym dniu zawodów indywidualnych o „złoty rzutek" prowadzą w „trapie" olimpijczycy Adam Smelczyński (Legia W-wa) — 99 pkt i Grzegorz Strouhal (Śląsk Wrocław) — 95 pkt.

W konkurencji „skeet", na P^wszym mw,™ znajduje Olgierd Korolkiewicz (ZKS Warszawa) — 97 pkt.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

*** BRĄZOWY medalista Igrzysk monachijskich, pięściarz angielski Alan Minter (waga lekkosrednia) przeszedł na zawodowstwo.**

W wywiadzie prasowym oswiadczył iż postanowił zerwać ze sportem* amatorskim, ponieważ — jego zdaniem — sędziowanie podczas olimpiady było niesprawiedliwe. W półfinale Minter uznany został za pokonanego przez Kottyscha

‹Tw OBECNOŚCI 75 tys. widzów rozegrany został w Glasgow mecz odwiecznych rywali Celtic — Raingers. Wygrali piłkarze Celtic 3:1.

I tym ra^zem nie obyło sie bez awantur. Policja aresztowała ***20*** losób.

Piłkarze ręczni w nowym sezonie

Próbny starł gwardzistów

W sobotę piłkarze **ręczni koszalińskiej Gwardii rozP°fLj,** nowy **sezon** rozgrywek. **Ubiegają się o awans do U** ***a.*** Pierwsze spotkania rozgrywają **w** woj. bydgoskim, **gdzie &** pierw zmierzyli się z AZS **Bydgoszcz, a dzisiaj — W ^ wrocławiu — z Goplanią.**

Terminarz następnych gier: **IX** — w Chodzieży — z Polonią, **7** *X* — w Szczecinie — ze Stalą Stocznia, **8 X** w Gorzowie — z Wartą, **14** *X* —w Koszalinie — z Promieniem Żary, **15 X** — w Koszalinie — z Krokusem Leszno i następne dwa mecze — **21 i 22 X** — również w Koszalinie — z Posnanią Poznań i z Patrią Buk.

W I rundzie można **więc wy** odrębnie dwa okresy. Pierwszy — to cotygodniowe wyjazdy, drugi — wszystkie mecze u siebie.

Jak gwardziści przygotowali się do kolejnej edycji rozgrywek eliminacyjnych? Odpowiedź otrzymamy już w najbliższym czasie, zwłaszcza że spotkania wyjazdowe wymaga ją zazwyczaj nie tylko dobrej gry i kondycji, ale rówojf niemałej odporności psy^ nej_

Na swoim terenie gwaru*' z Koszalina potrafią wa^L.ali Ostatni sprawdzian ro)zeg w końcu tygodnia i dopfer° bardzo wyrównanej grz® legli jednemu z czołowy zespołów ekstraklasy — towickiej Sparcie 26:29 (14:16)

Mecz stał na wysokim po ziomie, kibice mieli sporo emocji. Wyrównany P°Je nek z drużyną I ligi — to sie"liczy".

Dla gwardzistów ^racta zdobyli: Okuniewski — 8. * siuk — 6, Dąbrowicz —• 4, ^j dorowicz — 3, **Kramarz** oraz Adamczyk, **Czerwi** ^ i Miliński — po 1. Dla Sp najwięcej bramek (aż 10) % był czołowy strzelec w eks klasie — Mońka.

Dziękujemy kapilarne...

ZENON CZECHOWSKI, „etatowy" kapitan reprezentacji Polski w wyścigach pokoju, rozstał się definitywnie z szosą. Jeden z najbardziej zasłużonych polskich kolarzy, zawodnik o 10-letnim stażu, któ ry tuż przed jubileuszowym XXV Wyścigiem Pokoju uległ kontuzji w wypadku ***na*** *warszawskiej ulicy, postanowił* ***za*** *kończyć imponującą karierę sportową. „Ojcem" sukcesów 26-letniego dziś Zenona Czechowskiego jest zasłużony tre ner poznańskiego Lecha — Jerzy Wielowieyski. W barwach kolejowego klubu Czechowski zdobył kolarskie ostrogi wansował do reprezentacji * ju, aż 5-krotnie z P°u)o^ar niem walcząc na trasie ™ ^ srawa — Berlin — Prago* j okresie odbywania* ***służby*** *skowej Czechowski konty wał starty w Legii. W 196\r debiutując w majowym cigu odniósł dwa zwydZ ^ etapowe* ***i*** *uplasował się na pozycji w łącznej klasyf^J, W kolejnych startach wygr jeszcze cztery etapy i „ czył imprezę jako 10., 23., oraz w pamiętnym wyścigu w 1971 r. jako drugi w 1$°^ klasyfikacji za* ***Ryszaw*** *Szurkowskim.*

Pod batutą Czechows kiego biało-czerwoni odnieśli z^sV\ we zwycięstwa w trzech ścigach pokoju.

*Czechowski zakończył karię rę w jej szczytowym Pun f W br. typowano go na ^^ ciężcę Wyścigu Pokoju. $,#> tował z powodzeniem & p0 nych imprezach, a jeszcze wyleczeniu kontuzji triutf^, wał w Wyścigu Dookoła * ^ zowsza. Ma. za sobą ", Ja' starty w mistrzostwach JJ ta oraz v) Igrzyskath skich w Meksyku. Poza uczestniczył w zwycię drużynić Bałtyckiego W?/ Przyjaźni, dwukrotnie & p0\' żynie- klubowego mistrza ski, triumfował w kilku sięciu wyścigach na szo^\ krajowych i zagraniczny*

Popularny „Zeno" został ***roczyście pożegnany przez łączy i kolegów podczas czystości z okazji Gwiazd* go Wyścigu WarszawskieO warzystwa Cyklistów.***

PIŁKA NOŻNA

III liga

W Koszalinie: BAŁTYK — FLOTA Gdynia (godz. 15)

W Tczewie: WISŁA — GWARDIA Koszalin

Klasa okrQgowa seniorów

W Słupsku: GRYF — OLIMP Złocieniec (godz. 15.30)

W Szczecinku: LKS WIELIM — GWARDIA II Koszalin (godz. 15)

W Drawsku: DRAWA — VICTORIA Sianów (godz. 15)

W Połczynie: POGOiNT — SŁAWA Sławno (godz. 15)

W Darłowie: MZKS DARŁOWO DAp,,bOr Szczecinek (godz. 14)

w Czaplinku: LKS LECH — MZks SŁUPSK (godz. 15)

lasa A

kw»Zr LZS MOCARZYNO — KORAB Ustka (goaz. me podano)

W oiUpSKU: G^R^r U CrAKBARNIA Kępice (godz. nie podano)

W Bytowie: BYTOVIA MECHANIK Bobolice (godz. 16)

W Miastku: START — MZKS II Słupsk (godz. 15)

W Koszalinie: BAŁTYK II — GRANIT Świdwin (godz. 10)

W Świdwinie: BUDOWLANI — SOKÓŁ Karlino (godz. 14)

W Sławoborzu: LZS POMORZANIN — ISKRA Białogard (godz. 14)

Dokqd się diiś wybierzemy?

w Krukowie; LZS KŁOS — KOTWICA Kołobrzeg (godz. 13)

W Człopie: JEDNOSC TUCZNO — LZS ORZEŁ Gudowo (godz. 15)

w Swierczynie: DRZEWIARZ — ZAWISZA Grzmiąca (godz: 14)

w Mirosławcu: LZS MIROSŁAWIEC — OLIMP Złocieniec (godzina 14)

w Kaliszu Pom.: 2ELGAZF"T **STRAŻAK Nowe Worowo (godzina 15)**

w Szczecinku: DARZBÓR II — WŁÓKNIARZ Okonek (godz. 14)

W Złotowie: SPARTA — JEDN^SĆ Jaf t a r ^zf u"°POLONIA' — LZS karsibOR (godz. 15.50)

w Czarnem: CZARNI — BŁO. TSTTTT* Rarwicp (encl7 15)

KOLARZE WALCZĄ O PUCHAR

LKS Spółdzielca organizuje dzisiaj wyścig kolarski z udziałem młodzików, juniorów i seniorów o puchar Przewodniczącego Prezydium PRN w Koszalinie. Start o godz. 11 w Chełmoniewie (ostatni przystanek linii autobusowej), po tem trasa wiedzie przez Szczeglino, Kościernicą, Nacław, Ratajki, Sianów, Wierciszewo, Suchą, Gorzebądź — do Sianowa, gdzie kola rze przyjadą na metę około godziny vl3. 'sf)

DŻUDO

Mistrzostwa okręgowa **w Koszalinie**

Dzisiaj o godzinie 9.30, w hali Gwardii w Koszalinie rozpoczną się pojedynki o mistrzostwo ligi okręgowej juniorów w dżudo. Po zawodach odbędzie się spotkanie z uczestnikiem Igrzysk Olimpijskich w Monachium, koszalinianinem — Marianem Tałajem.

PIŁKA RĘCZNA

W Szczecinku: DARZBOR — SKS? DRAWSKO (godz. II) — spotkanie o mistrzostv.o ligi juniorów młodszych.

W Koszalinie: SKS LE KOSZA-LIN — LZS BIAŁY BÓR (godz. 10) — spotkanie o mistrzostwo ligi **juniorów.**

W Szczecinku: DARZBÓR — LZS ROSSA Rosnowo (godz. 12) — spotkanie o mistrzostwo ligi **okręgowej seniorow.**

a$= (VI1**KOŁAH SŁUCKIS**

MOJA PRZYSTAŃ NIESPOKOJNA

(25)

Przełoży*: Aleksander Matuszyn

— Mówisz poważnie? — poczu-łem się nieswojo,

Żartuję. Ja przecież nie należę do osób poważnych... Jak sądzisz, czy rybki będą miały teraz dosyć światła?

Migle nie byia stalą i poważną w matki, a przypuszczalnie i **w** moim ówczesnym pojęciu, jednak tym razem nie żartowała, to też nie miałem już wątpliwości, że powinienem przezwyciężyć jej absurdalny upór. Dlaczego mnie tak irytują te nigdy nie milknące kroki na dole? Przecież Girdianisowie nie przeszkadzali nam się kochać, w odróżnieniu od mojej matki i stryja Teofilisa bo nie wierzyłem już nawet Teofilisowi. Ze wszystkich otaczających nas osób zacząłem eliminować te, które nie odnosiły się do nas wrogo. Girdianisowie, zobaczyv/szy nas, uśmiechali się przyjaźnie, nawet Henrikas, który miał do mnie specjalne pretensje. Ani on, ani ja nie zapomnieliśmy pierwszego poranka, kiedy to otwierał mi drzwi, i poczuł ode mnie zapach papierosów swojej siostry.

Odszedłeś z „Foki"? To niewydarzona drużyna — próbował nawiązać rozmowę o sporcie.

Raczej słaba drużyna — sprostowałem. Piłka wodna mnie **już** nie interesowała, lecz nie przypadł mi do gustu epitet i jakiś jego fioletowy odcień. W drużynie jak wiadomo, został Soliter, no 2 Andrius.

W hallu niekiedy zjawiał się ojciec Mig!e. O architekcie Remjgiusie Girdianisie nie słyszałem jeszcze dobrego słowa. Oskarżano go o to, że zatłoczył rzekomo stare miasto tak zwaną neoklasy!<q — stylizowanym skrzyżowaniem koszar z jaśniepańskirn dworem. Spodziewałem się, że ujrzę typowego zrzędzącego biurokratę o spasionym karku i ostrym spojrzeniu wyrażającym wrogość wobec wszystkiego, co nowoczesne. Prawdopodobieństwo tego, że w }aki»mś choćby nawet minimalnym stopniu będzie podobny do Migle, czyaiio ten jego przewidywany obraz jeszcze bardziej odpychającym. Toteż }akie było moje zdziwienie, gdy zobaczyłem wysokiego, modnie ubranego pana w średnim wieku, a tym bardziej — gdy zapozna-łem się z jego rozumowaniem.

— Wy młodzi, bez opamiętania krytykujecie dzisiaj nas, starszych. Weźmy na przykład architekturę, ponoć pobudowaliśmy więzienia. My zaś po okropnych wojennych ziemiankach bez okien i drzwi, pragnęliśmy nade wszystko budować. Zgodzi się pan, że po siedzeniu w ślepej norze nawet geniuszowi nie przyszłaby od razu do głowy idea projektowania okna na całą ścianę... Nie zgodzi się pan ze mną?

Oczywiście, nie godziłem się, jeżeli nawet miał w jakimś stopniu rację. Dyskutować z nim nie śmiałem — żyłem wszak bez zalegalizowania naszego związku z jego córką, która podczas całej tej rozmowy nie wypuszczała mojej ręki.

Z promiennym obliczem przydreptała z kuchni Aspazja Girdianene. Zdawało się, że jej nieśmiały uśmiech, zaraz skruszy się lub stłucze jak talerz, który dopiero co wycierała w kuchni.

Girdianene wciąż szukała okazji, by zwabić mnie na obiad lub kolację, ja zaś stale się wykręcałem, jak gdyby siedzenie z nimi przy stole było bardziej poniżające, aniżeli chowanie się w pokoju ich córki. Zwracała się nie bezpośrednio do mnie, lecz mówiąc „wy" jak gdybym miał sobowtóra. Po tych tak okrężną drogą zazwyczaj ponawianych zaproszeniach szczególnie uciążliwe stały się zbyt już długotrwałe, poniżające nas oboje stosunki.

— Nie zwracaj na nich uwagi — Migle, o rodzinie wyraieła się pogardliwie. Im się nawet we śnie widzi moje zamążpójście. Po historii z Barkusem gotowi wydać mnie za szofera, a ty przecież jesteś z porządnej, inteligenckiej rodziny... Do tego z atrakcyjną specjalnością, przystojny, poważny człowiek.

— Poważny?

— Bardzo poważny. Nawet wtedy, gdy mnie pieścisz, o niczym nie zapominasz... Za to właśnie cię kocham.

Aż mi dech zaparło ze szczęścia, chociaż Migle natychmiast zreflektowała się i zaczęła pleść bzdury.

— A prawda, Romas, że delfiny są mądre -— o wiele mądrzejsze od ludzi? Powiadają, że je można nauczyć rozmawiać, grać na saksofonie. A my, świntuchy, zjadamy ryby...

Jak to dobrze, że nie słyszała tego moja matka.

Migla usnęła.

Wstałem, włożyłem marynarkę i kilkakrotnie kaszlnąłem, Migle ni** obudziła się, jej goła ręka zwisała z tapczanu, nie sięgając podłogi. Zszedłem na dół nie próbując wymykać się na uJicę, gdzia mógłbym przyjść do siebie i myśleć, długo myśleć i przemyśleć wreszcie do końca wszystkie „za" i „przeciw". Ręka Migle zwisała bez oparcia, delikatna, smukła ręka, i ja, czekałem, aż ktoś * zwróci na mnie uwagę. Wyjrzała Girdianene i przestraszona cofnęła się do kuchni. Przed lustrem buczała Henrikasa,^ maszynka °°ę.\e' lenia, kiwnął mi ręką, lecz nie **próbował** mówić o sporcie. brując wiązanie krawata, **jak gdyby** wybierał się na **jaką5** czystość, ukazał się Remigius Girdianis.

— O, nasz młody przyjaciel...

Nie pozwoliłem mu skończyć. Gniewnie marszcząc nos i ^ jąc się w zmieszaniu za ucho, oświadczyłem, że zamierzam nić się z jego córką.

Remigius Girdianis skinieniem zaprosił mnie do pokoju Q°r5 nego. Pogwizdując jakąś modną melodyjkę, wyciągnął z sza^ bliotecznej butelkę koniaku.

— Francuski! — uroczyście podniósł butelkę pod światło

7

Matka marzyła, że zostanę architektem, Inżynierem, **w** najgorszym wypadku — ekonomistą. Nie pomogły żadne parswazje / klęcia zostałem przedstawicielem efemerycznej specjalno^1 fl operatorem filmowym, a potem telewizyjnym. W tym punkci® ^ ustąpiłem **i** do tego na jakiś czas ograniczała się moja ^ dzielność. Tak więc jeżdżę do pracy i z pracy obcymi uli^ \ o brzasku otaczają mnie nieznajome ściany... rzeczy; ludzi którymi przestaję, nie są związani ze mną wspomnieniami ciństwa ani lat młodzieńczych. Wszystko trzeba od nowa zgadywać, pojmować — tak jakbyś czytał po raz drugi tę samą ksjG / jak wiele' z niej przedtem nie zrozumiałeś przede wszystką ff Migle. Jej kroki, głos, jej cień na ścianach pokoju, odbi°f^j|f lustrze, w szkłach okiennych. Jeszcze nigdy dźwięki nie ^c1 mi tak wiele. Szelest sukienki, kiedy Migle ubiera się, czy r°z ra. Albo wyraz jej twarzy — rysy nie są specjalnie orygi nCl q\u lecz stają się niepowtarzalne, wystarczy, że się uśmiechnie, wybuchnie aniewem albo zamyśli się. Wszyscy widzą jej w ten sposób, czy tylko ja }eden? Wypróbowałem nie raz jej broć — wszystkim się podzjeli, wszystko odda bez żalu..- ignorancję — potrafi wrzucić do jednego worka bzdurę ',\9 prawdę istotną sprawę... Nie słucha, gdy opowiadam, pyta# czekając na odpowiedź^.

(cdn)